



Kurier

PAŹDZIERNIK '95

Rok V Nr 10/56

ISSN 1233-8559

Cena 1 zł (10.000 zł)

Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



FOT. JERZY DĄBROWSKI



**ZŁOTE GODY
LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
W MIĘDZYRZECZU**

W numerze:

O MIĘDZYRZECKIEJ
TELEKOMUNIKACJI

KONKURS
EKOLOGICZNY

SPRZĄTANIE ŚWIATA
W MIĘDZYRZECZU

WYROK NA
GWAŁCICIELU

MIĘDZYRZECZANIE
W LONDYNIE

SIATKÓWKA PRZED
SEZONEM



Bezrobocie kobiet w mieście i gminie Międzyrzecz

Stan na dzień 14.09.1995

Ogółem kobiety bezrobotne	1220
w tym:	
- bez prawa do zasiłku	572
- absolwentki	143
- osoby po urlopach wychowawczych	42
Liczba kobiet bezrobotnych wg. wieku	
15-17 lat	1
18-25 lat	443
25-34 lat	358
35-44 lat	310
45-54 lat	110
Staż bezrobotnych w kategoriach:	
do 3 miesięcy	241
od 3-6 miesięcy	221
od 6-9 miesięcy	89
od 9-12 miesięcy	114
ponad 12 miesięcy	555
Bezrobotne wg. rodzaju końcowej szkoły:	
- podstawowa specjalna	1
- zasadnicza zawodowa	17
- średnia ogólnokształcąca	49
- średnia zawodowa	64
W tym średnie ekonomiczne	39
- pomaturalna	11
- wyższa	1

według danych RUP opr.DS

K o n k u r s dla lekarzy i pielęgniarek

Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu ogłasza konkurs dla lekarzy i pielęgniarek na najciekawszy artykuł na temat „Lepiej zapobiegać chorobom niż je leczyć-przekonaj o tym innym”. Na podstawie doświadczeń w swojej pracy lekarskiej lub pielęgniarzkiej przekonaj ludzi jak ważną rolę w utrzymaniu zdrowia odgrywa profilaktyka. Przekonaj społeczeństwo, iż często przyczyną chorób jest niewiedza lub niechęć do przestrzegania zasad zdrowego stylu życia. Przekonaj że wielu chorobom możemy sami zapobiec.

Prace prosimy nadsyłać na adres:

Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, os. Centrum 16,
66-300 Międzyrzecz do 30-go listopada 1995r.

Najciekawsze prace zostaną nagrodzone i opublikowane.

ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU.

PRENUMERATA

Istnieje możliwość zamiejscowej prenumeraty Kuriera, opłata wynosi 18 zł (180 tys.). Krótką informację adresową wraz z odcinkiem przekazu na w/w kwotę prosimy przelać do redakcji.

Nr konta. BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

URODZENIA

1. Skarżyński Patryk s. Krzysztofa i Małgorzaty
2. Łojek Paula Sabina c. Marka i Elżbiety
3. Lyczko Daria Jadwiga c. Bogusława i Renaty
4. Sypniewski Łukasz Roman s. Krzysztofa i Teresy
5. Skibińska Agnieszka Beata c. Radosława i Katarzyny
6. Powroźiewicz Dajana Daria c. Marka i Ireny
7. Gebuza Łukasz Jakub s. Marka i Anny
8. Łobazewicz Ewa Anna c. Eugeniusza i Elżbiety
9. Jędrzejczak Karolina c. Roberta i Bogumili
10. Leśniak Piotr Dariusz s. Pawła i Wioletty
11. Oleszek Klaudia Paulina c. Pawła i Danuty
12. Walczak Eliza Dominika c. Marka i Joanny
13. Nowak Eryk Mateusz s. Tomasza i Anny
14. Kamińska Daria c. Piotra i Ewy
15. Musiał Bartłomiej Jan s. Zbigniewa i Marioli
16. Antkowiak Joanna Elżbieta c. Grzegorza i Edyty
17. Pers Pamela Martyna c. Zdzisława i Bogusławy
18. Więclaw Jakub Roman s. Romana i Grażyny
19. Kowalczyk Daria c. Dariusza i Jolanty
20. Rutkowska Emilia c. Mariusza i Joanny
21. Osek Jakub s. Andrzeja i Katarzyny
22. Podufala Emil s. Juliusza i Ireny
23. Walczyk Damian Piotr s. Piotra i Anity
24. Łabecki Daniel Mariusz s. Mariusza i Agnieszki



ŚLUBY

1. Matla Mirosław i Żyła Danuta
2. Szubert Krzysztof i Gołąbek Iwona
3. Piotrowski Ireneusz i Jasińska Renata
4. Soltys Mariusz i Krajcer Renata
5. Serkis Piotr i Hombek Małgorzata
6. Pasja Piotr i Śpiewak Bożena
7. Haremza Piotr i Kubis Izabela
8. Kuźmicz Robert i Jakubowska Ada
9. Woźniak Krzysztof i Walas Urszula
10. Kowalczyk Andrzej i Kąkolowska Edyta
11. Bondar Dariusz i Ruc Alina
12. Kasica Ryszarda i Białkowska Wiesława

Wykaz osób, które
w październiku
ukończą

18 lat

- Krawczyk Ramigiusz
Solska Joanna
Taranowski Tomasz
Stafiniak Krzysztof
Wierciński Paweł
Piniarski Adam
Wolczecka Katarzyna
Adamowicz Anna
Chwirot Łukasz
Reszka Wojciech
Nowotorski Robert
Przewoźnik Krzysztof
Herman Marta
Jakubowski Paweł
Bednarek Robert
Jeryś Agata
Muszyński Marcin

- Augustyniak Magdalena
Stefanowicz Marek
Kafka Agnieszka
Michalak Beata
Szczeszek Małgorzata
Martynowska Ewelina
Grząślewicz Waldemar
Stopyra Aleksandra
Chrabański Rafał
Grobyś Klaudia
Dudzik Ewa
Komorowski Waldemar
Duchnik Zbigniew
Dawidowska Anna
Urbanik Łukasz
Borzobohaty Grzegorz
Niewiadomski Mieczysław

ZGONY

1. Skulimowski Jan (ur. 1924 r) zam. M-cz
2. Piertusik Józef (ur. 1918 r) zam. M-cz
3. Matosz Helena (ur. 1902 r) zam. M-cz
4. Czyszkowski Henryk (ur. 1909 r) zam. M-cz
5. Łabuda Kazimierz (ur. 1952 r) zam. M-cz
6. Chłód Kazimiera (ur. 1930 r) zam. M-cz
7. Kuźmiński Stanisław (ur. 1929 r) zam. M-cz
8. Herman Franciszek (ur. 1906 r) zam. M-cz
9. Skoczeń Justyna (ur. 1912 r) zam. M-cz
10. Narożna Anieli (ur. 1916 r) zam. M-cz
11. Eksztedt Genowefa (ur. 1933 r) zam. M-cz
12. Wachowska Janina (ur. 1924 r) zam. Kaława
13. Barczycka Henryka (ur. 1959 r) zam. M-cz
14. Kimel Stanisław (ur. 1946 r) zam. N-cz
15. Sokolowski Józef (ur. 1937 r) zam. M-cz
16. Bielec Władysława (ur. 1911 r) zam. Kursko

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, Zb. Melnik,
H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder,
J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02,
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów.

Ogłoszenia: 5.000 zł cm², 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład komputerowy: Ireneusz Faliński, Lubniewice, os. Suszyce 12/10/3 (10⁰⁰-21⁰⁰).

Druk: DRUK SERWIS, ul. Nadbrzeźna 17, Gorzów Wlkp.



Złoty jubileusz „Ogólniaka”

W październiku 1995 r. przypada 50-a rocznica powstania w Międzyrzeczu polskiej szkoły średniej ogólnokształcącej. Nosiła nazwę Gimnazjum i Liceum Powiatowe w Międzyrzeczu. Była pierwszą szkołą tego typu na środkowym Nadodrzu. Ten fakt jest o tyle wart podkreślenia, że Międzyrzecz okresu międzywojennego i wcześniej nie posiadał tradycji polskich w organizowaniu szkolnictwa średniego. Do końca 1944 r. funkcjonowało w Międzyrzeczu Gimnazjum niemieckie lecz obszerny budynek i całe wyposażenie tej szkoły uległy spaleniu w czasie zajmowania miasta przez wojska radzieckie w styczniu i lutym 1945 r. Ostatnią polską szkołą średnią jaka istniała w Międzyrzeczu w latach 1919 do 1973 było 5-cio letnie Kolegium jezuitów, które jednorazowo kształciło około 300 uczniów. Lecz od tamtego okresu upłynęło ponad 172 lata, a tradycje polskiego szkolnictwa uległy zapomnieniu.

Wobec szybkiego napływu repatriantów i przesiedleńców do Międzyrzecza już w pierwszych miesiącach po zakończeniu drugiej wojny światowej utworzono polską administrację i przystąpiono do organizowania życia gospodarczego u kulturalno-oświatowego. Pionierami organizowania szkoły średniej - Gimnazjum i Liceum była grupa nauczycieli która znalazła się w Międzyrzeczu jako osadnicy. Byli to mgr Helena Cyranowa, Wanda Maria Inczykova, Henryk Pańniewski i Michał Mroczek. Dzięki ich staraniom wspólnie z Inspektorem Szkolnym Stanisławem Kędzierskim, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu podjęto decyzję o powołaniu w Międzyrzeczu Gimnazjum i Liceum. Z polecenia Kuratorium Pełnomocnik Rządu na obwód Międzyrzecz (Starosta) B. Arlyth Karaśkiewicz upoważnił w dniu 10 października 1945 roku mgr H. Cyranową do organizowania szkoły i wręczył akt nominacji na dyrektora Gimnazjum i Liceum. Na siedzibę szkoły burmistrz miasta Brunon Groszewski przydzielił budynek przy ulicy obecnie Staszica nr 9. Mieściło się w nim za czasów niemieckich Liceum dla dziewcząt. Zebranie informacyjne oraz zapisy odbywały się 18 października 1945 r. Naukę rozpoczęto 22 października uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym, po czym 63 uczniów udało się na pierwsze lekcje prowadzone przez wspomnianych już nauczycieli.

Po miesiącu nauki ilość uczniów wzrosła do 92 i w tej sytuacji zdecydowano się utworzyć cztery klasy liceum. Młodzież przyjęta do liceum reprezentowała różny poziom opanowania materiału naukowego zdobytego w trudnych warunkach wojennych często na tajnych kompletach.

Młodzież stanowiła również niejednakowy poziom wiekowy. Jednak zapał i zaangażowanie uczniów jak i poświęcenie nauczycieli przyczyniło się do przewyciężenia tych trudności i młodzież z powodzeniem zdawała w następnych latach egzaminy dojrzałości.

Część „przerośniętych” roczników po

rocznym czy dwuletnim pobytem w szkole podejmowała pracę i kontynuowała naukę na wydziałach zaocznych różnych szkół, stąd w latach szkolnych 1945/46, 1946/47 nie odbyły się egzaminy dojrzałości. Liceum skupiało młodzież z całego powiatu i aby umożliwić mieszkającej na wsi kontynuowanie nauki z inicjatywy Dyrektora szkoły Polski Czerwony Krzyż utworzył dla nich burzę. Mieściła się przy ul. Ks. Ściegiennego nr 9. Bursa PCK funkcjonowała do roku 1950 i została przekazana na internat dla Szkoły Handlowej.

Organizacją biblioteki zajęła się prof. Maria Inczykova głównie z darów rodziców a w następnych latach z funduszy Komitetu Rodzicielskiego i Kuratorium Oświaty. Od 1948 r. do lat 70-tych etatową bibliotekarką była prof. Halina Gielo. W połowie roku szkolnego 1945/46 nastąpił wzrost liczby grona profesorskiego poprzez zatrudnienie nowych nauczycieli: prof. Ewy Kowalskiej, Zofii Jakubowskiej, Alfa Kowalskiego i prof. Mogilnickiego. Z początkiem roku szkolnego 1946/47 dyrektorem Liceum został mianowany dr Józef Frydrychowski - żołnierz kampanii wrześniowej, organizator szkolnictwa polskiego na Węgrzech - z wykształcenia dr nauk filozoficznych nauczał w szkole j. niemieckiego i logiki.

W latach 1947-48 wzrosła liczba uczniów i klas w szkole i powiększyło się grono o dalszych trzech profesorów: Janinę Urbanównę, Helenę Tabaczyńską i Bolesława Szymankiewicza.



Klasa pierwsza z gronem prof. Siedzą od lewej: mgr St. Rybak, mgr H. Tabaczyńska, dyr J. Frydrychowski, mgr M. Łojówna, przew. kom. rodz. Kaznocha. 1949 r.

31 sierpnia 1995 roku zmarł w Świebodziźnie

Kazimierz Kołacz

długoletni nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 2 i Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu, twórca sukcesów międzyrzeckiej siatkówki lat siedemdziesiątych.

Cześć jego pamięci!

redakcja

Kuriera Międzyrzeckiego

W roku szkolnym 1948/49 uruchomiono w Międzyrzeczu jednolitą szkołę stopnia podstawowego i licealnego tzw. 11-latkę. Dyrektorem tej szkoły został dr J. Frydrychowski, a zastępcą dyrektora do spraw stopnia podstawowego prof. Eugeniusz Popow. W związku z powyższym Liceum przeniesiono do gmachu szkoły podstawowej przy ul. Staszica 12 tworząc w roku 1948/49 10-latkę, a w następnym już 11-latkę. Pierwotny budynek Liceum przekazano do użytku szkoły podstawowej nr 1 a później nr 2. W szkole 11-letniej na stopniu podstawowym uczyli profesorem: Helena Garniewiczowa, Halina Gielo, Stefania Popowowa, Anna Pietraszowa, Janina Jucz, Stefan Cyraniak, Karol Sojka i Wirgiliusz Szuba. Na stopniu licealnym zatrudniono następujących profesorów: mgr Marię Łojówną, mgr Staniosława Rybaka. Długoletnim stażem pracy mogą się poszczycić profesorowie zatrudnieni w drugiej połowie lat 50-tych: Jadwiga Szczepanik, Bronisław Bartkowiak, Romuald Antczak, Waław Gołąbek, Jan Krajniak.

Nie sposób wymienić wszystkich którzy pracowali i uczyli krócej lub dłużej. Statystyka szkolna wymienia 166 nauczycieli różnych specjalności zatrudnionych w tym 50-o leciu.

W ciągu 50 lat pracy szkoły zmieniło się 9 dyrektorów i 7 zastępców. Pierwszym dyrektorem i założycielem szkoły była w latach 1945-46 mgr Helena Cyranowa, następnym w latach 1946-55 był dr Józef Frydrychowski, w latach 1955-63 Napoleon Szukiel, 1963-64 i 1965-72 mgr Bronisław Bartkowiak, 1964-65 Edmund Byliński, 1972-73 mgr Edward Wiśniewski, 1973-74 mgr Edward Biłos, 1974-91 mgr Józef Lewicki. Od 1991 pełni funkcje dyrektora mgr Bożena Bortnowska. Funkcję zastępcy dyrektora pełnili: Eugeniusz Popow w latach 1948-50, Józef Szewczuk, mgr Bronisław Bartkowiak, Waław Gołąbek, mgr Władysław Kweła, mgr Bożena Bortnowska, mgr Dariusz Jankowski.

W maju 1950 r przeprowadzono pierwszy egzamin dojrzałości w Międzyrzeczu. Do 1950 r egzaminy dojrzałości odbywały się w liceum w Skwierzynie z uwagi na małą liczbę abiturientów. Do pisemnego egzaminu dojrzałości w murach szkoły przystąpiło 22 abiturientów, a pomyślnie zdało egzamin 21. W sumie w ciągu 50 lat opuściło mury szkolne 2300 absolwentów. Poziom dydaktyczno-wychowawczy szkoły władze oświatowe oceniły jako wysoki. Szkoła, również w sro-

dowisku Międzyrzecza uchodziła za uczelnię, która stawiała uczeszcującym wysokie wymagania. Miarą tego faktu był duży procent przyjęć na różne wyższe studia, który kształtował się powyżej 70 procent absolwentów kontynuujących dalej studia.



Prof. H. Pańniewski z grupą uczennic. Rok szkolny 1952/53.

Od pierwszych lat istnienia szkoły działały liczne organizacje młodzieżowe. Działalność jednych była krótka paroletnia i przeminęła, inne utrwalone od dawna w społeczności

wej i sekretarki kolejno pełniły Elwira Marcinkiewicz w latach 1945-48, następnie Waleria Sosińska, Joanna Walkowiak, a od 1979 pełni tę funkcję Teresa Aleksandrowicz. Pierwszym woznym szkoły był M. Ryndak następnie J. Ziemacki, F. Melonek i obecnie

A. Janicka. Natomiast od pierwszych dni szkoły palaczem i konserwatorem był J. Kozub.

W 1975 r szkoła obchodziła jubileusz 30-lecia. Uroczystości odbyły się 27 września. Z tej okazji odbył się zjazd absolwentów, dokonano odsłonięcia pamiątkowej tablicy 30 rocznicy istnienia Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu oraz nadania szkole im. Heliora Święcickiego. Szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez komitet rodzicielski i opiekunów, a Rada Miejska odznaczyła szkołę medalem „Zasłużony w rozwoju Ziemi Międzyrzeckiej”. Kuratorium doceniając wkład pracy

nauczycieli i pracowników szkoły wyróżniło najstarszych odznaczeniami państwowymi.

1 września 1978 r decyzją Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie Wlkp powołano Zespół Szkół im. H. Święcickiego, w skład którego weszło Liceum Ogólnokształcące i Liceum Medyczne-Wydział Pielęgniarswa.

Ukazałem czytelnikom krótkie dzieje szkoły, która obchodzi piękny jubileusz 50-lecia. Jubileusz ten przypomina absolwentom okres wielkiego entuzjazmu, kiedy to w murach międzyrzeckiego liceum przygotowywali się do życiowego startu, poznawali arkana wiedzy stanowiące fundament przyszłych sukcesów. Sądzę, że dorobek 50 lat nie zostanie zmarnowany i będą go dalej pomnażać i rozwijać następne pokolenia.



Grupa uczniów z klasy czwartej podczas prac nad odgruzowaniem miasta. Rok szkolny 1950/51.

szkolnej działają do dziś. Do tych pierwszych należy zaliczyć: OMTUR Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Powsz. Org., Służba Polsce, Liga Przyjaciół Żołnierza, Liga Morska, Związek Młodzieży Polskiej, Koło odbudowy Warszawy, Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Szk. Koło Sport.

Wielkie znaczenie dla harmonijnej pracy szkoły miała również działalność pracy administracji i obsługi szkoły. Funkcję księgo-

Opracował na podstawie materiałów historycznych udostępnionych przez dra J. Krajniaka oraz własnych wspomnień St. Cyrianiak

Reprodukcja zdjęć R. Patorski

W poprzednim numerze w art. Złote Gody Młodzi zakradły się błędy które prostuję:

1. Pod zdjęciem pionierki M. Kurzei winno być - pracowała do 1971 r.
2. Pod zdjęciem M. Piniarski - pracował od 1947r. a nie 1974.

Dzieje szkolnego budynku

Na początku 1905 r władze miejskie Międzyrzecza podjęły decyzję o konieczności budowy nowej szkoły podstawowej.

Wykonanie projektu budynku nowej szkoły zlecono architektowi Zillmannowi, który miał swoją pracownię w Charlottenburgu pod Berlinem.

Architekt Zillmann po przyjeździe do Międzyrzecza i po konsultacjach z burmistrzem Emilem Krügerem i członkami zarządu miejskiego na teren budowy szkoły ludowej (tak wtedy nazywano szkołę podstawową) wybrał plac nad Obrą przy ówczesnej ulicy Bismarcka (dzisiejszej ulicy Staszica) pomiędzy zbudowaną w 1899r rzeźnią miejską a ujściem strumienia do Obrzy.

Plan sytuacyjny fundamentów szkoły został wykonany przez architekta Zillmanna już 10 czerwca 1905 r. Budynek Szkoły Ludowej w Międzyrzeczu miał mieć 2 wejścia: od strony rzeźni miało być wejście dla chłopców, a od strony mostu na Obrze – wejście do szkoły dla dziewcząt. Szkoła miała mieć oddzielne podwórze dla chłopców i dziewcząt, które miały być oddzielone dobudowanym do gmachu szkoły budynkiem sali gimnastycznej i budynkiem ubikacji.

Początkowo od strony wejścia dla dziewcząt miał być dodatkowo dobudowany gmach szkoły średniej dla dziewcząt.

Zillmann zaznaczył na planie projekt budynku szkoły średniej, ale na następnych planach zaznaczył poprawki i skreślenia.

Ostatecznie całkiem zrezygnował z konieczności budowy gmachu szkoły średniej dla dziewcząt przy Szkole Ludowej prawdopodobnie z uwagi na małą powierzchnię placu pod budowę pomiędzy Obrą a strumieniem.

Szkołę średnią dla Dziewcząt znaną jako Liceum wybudowano według projektu Zillmanna w 1908 r również przy ulicy Bismarcka przy skrzyżowaniu z dzisiejszą ulicą Sportową. Obecnie jest to budynek Szkoły Podstawowej Nr 2.

Ponadto Zillmann planował dobudowanie do gmachu Szkoły Ludowej dwupiętrowej willi dla dyrektora szkoły, która miała stanąć na obecnym placu do gry w siatkówkę i koszykówkę, ale potem również zrezygnował z tego projektu.

Budynek Szkoły Ludowej w Międzyrzeczu był obiektem nowoczesnym i funkcjonalnym. W piwnicy znajdowała się kuchnia i stolówka dla uczniów, łaźnia i skład węgla. Na parterze, I i II piętrze oraz na poddaszu znajdowały się sale lekcyjne, a nad poddaszem był strych oraz wieżyczka z zegarem. Obok 2 głównych wejść: dla dziewcząt i chłopców – były 2 wejścia od strony ulicy. Od strony Obrzy dobudowano salę gimnastyczną i ubikację. Szkoła była ogrodzona, a od strony Obrzy znajdowała się alejka spacerowa.

Budowę Szkoły Ludowej w Międzyrzeczu ukończono 1 maja 1914 r., a z dniem 1 września 1914 r szkoła miała przyjąć pierwszych uczniów na rok szkolny 1914/1915.

Tymczasem 1 sierpnia 1914 r wybuchła I wojna światowa i budynek szkolny przeznaczono na koszary dla żołnierzy niemieckich.

W 1919 r wojska niemieckie opuściły Międzyrzecz i budynek szkolny, Naukę w Szkole Ludowej w Międzyrzeczu pierwsi uczniowie rozpoczęli od 1 września 1919 r. W latach 20-tych i 30-tych Szkoła Ludowa wydawała w szkolnej kuchni codziennie 200 posiłków dla uczniów z najuboższych rodzin.

W czasie II wojny światowej w budynku szkoły znajdował się lazaret-szpital wojskowy dla rannych żołnierzy niemieckich. Na podwórzu przy szkolnym był wymalowany czerwony krzyż.

Natomiast uczniowie Szkoły Ludowej uczyli się w barakach, które wybudowano na łące w pobliżu obecnego budynku Międzyrzecznego Domu Kultury.

W końcu stycznia 1945 r, gdy wojska radzieckie zbliżyły się do Międzyrzecza nastąpiła ewakuacja rannych żołnierzy niemieckich, których przewieziono pociągiem na zachód.

Wiosną 1945 r doszło do zapalenia znajdujących się w piwnicy budynku szkoły bandaży i innych materiałów opatrunkowych. Pożar został szybko ugaszony przez polskich milicjantów i niemiecką ludność.

Po uporządkowaniu budynku poniemieckiej Szkoły Ludowej została do niej wprowadzona Szkoła Podstawowa w 1945 r i Liceum Ogólnokształcące w 1948 r.

Waldemar Dramowicz

Otwarcie „szóstki” MISTRZ AGROLIGI

Cóż można napisać o uroczystości, która odbyła się miesiąc temu i opisały ją już „Gazeta Lubuska”, „Ziemia Gorzowska”, Życie w nowej szkole toczy się swym normalnym, szkolnym rytmem tzn. pełnym braków i niedogodności czyli zgodnie z programem oszczędnościowym zafundowanym oświacie przez nową ekipę z Ministerstwa Edukacji Narodowej. I właśnie o ten program (między innymi) a także o przyszłość polskiej edukacji chciałam zapytać Ministra, Wiceministra, Dyrektora lub choćby Maszynistkę z MEN. Niestety, nikt z oświatowej centrali nie przybył do Międzyrzecza. Po prostu olali nas, jak deszcz, który kropił przez cały czas na głowy zziębniętych dzieci, rodziców, gości i prominentów. Ci ostatni wychodzili przed mikrofon z kartkami w ręku i gadali, gadali, gadali duchu minionej epoki. W ogóle cała impreza była post a może raczej neo... Rozumiem intencje organizatorów, którzy zaprosili wielu dostojnych i ważnych gości. Mam nadzieję, że ich oczekiwania związane z przybyciem wojewody, kuratora, biskupa czy komendanta wojewódzkiego policji spełniły się i widać to będzie w wyposażeniu szkoły. Rozumiem też absencję ministra, który zdając sobie sprawę z tych oczekiwań (finansowych) wolał nie przyjeżdżać, aby w przededniu przejęcia oświaty przez gminę nie złożyć nieopatrznie jakiegś obietnicy (i tak bez pokrycia zresztą). I gdyby nie występ recytujących dzieci (podziękowania dla pani Krystyny Karasińskiej), a zwłaszcza gwiazdy Natalii Myczkowskiej uznałabym czas spędzony 1.IX.95r przed Szkołą Podstawową nr 6 w Międzyrzeczu za stracony.

Anna Kuźmińska-Świder

PS. Słowa uznania kieruję do dyrekcji i nauczycieli „szóstki” za wspaniałą organizację uroczystości otwarcia.

Podobało mi się również ubranie poczty sztandarowego S{P1 w zielone, harcerskie peleryny. Całość była bardzo estetyczna i odpowiednia na deszczową pogodę.

Firma „AGOS” Józefa Zienteckiego z Międzyrzecza została tegorocznym Mistrzem Wojewódzkim w kategorii „Najlepsza Firma” i została zgłoszona do konkursu Agroliga 95. Konkurs organizowany jest przez program TVP „Notowania” i redakcję „Agrobazar”.



Patronat na nim sprawuje minister rolnictwa. Biorą w nim udział rolnicy i firmy działające na rzecz rolnictwa. Na początku września firma „AGOS” prezentowana była w TVP.

„Gazeta Wyborcza” nie bez powodu nazywała Józefa Zienteckiego agrowynalazcą, ponieważ posiada on kilka wzorów zastrzeżonych w Urzędzie Patentowym. Własne

pomysły wdraża do produkcji i swe wyroby prezentował kilkakrotnie na „Polagrze”. Firma „AGOS” jest doskonale znana wśród hodowców w kraju. Rolników z całej Polski do Międzyrzecza przyciąga nowa technologia żywienia trzody chlewnej, a przede wszystkim ceny, kilkakrotnie niższe od produktów sprowadzanych z Zachodu. Firma „AGOS” jest największym dostawcą na rynku krajowym karmników dla prosiąt oraz automatów paszowych dla warchlaków i tuczników. Wykonuje również linie do automatycznego zadawania pasz.

Finał konkursu w marcu 1996r. w Warszawie, gdzie tradycyjnie najlepsi rolnicy i firmy z całej Polski Spotkają się z premierem.

Powodzenia i jeszcze wielu tak udanych pomysłów życzy

Redakcja.

Panu Doktorowi

Władysławowi Maleńczykowi

Za wieloletnią troskliwą opiekę medyczną

nad Mamą **Leokadią Wiśniak**

serdecznie dziękują

syn i córki z rodzinami

O MIĘDZYRZECKIEJ TELEKOMUNIKACJI

W tegorocznym, siódmym już numerze „Kuriera Międzyrzeckiego”, TP S.A. Rejon Telekomunikacji Nr V z siedzibą w Międzyrzeczu zamieścił informację o wprowadzeniu ruchu automatycznego. Jednocześnie obok pojawił się tekst Pani. A. Kuźmińskiej-Świder na temat telekomunikacji. Można by zatem sądzić, że Autorka specjalizuje się w tej tematyce (kolejny tekst Nr 9/95). Z prawdziwą przykrością muszę stwierdzić, iż oba teksty są powielaniem ogólnie panujących opinii ocen wobec TP S.A. Jest to najprostsze oraz nośne społecznie. Stąd i zarzuty na praktyki monopolistyczne Telekomunikacji Polskiej S.A.

Pozwolę sobie, korzystając z propozycji złożonej mi przez Panią Annę Kuźmińską-Świder, przedstawić kilka uwag osoby odpowiedzialnej za stan łączności w południowo-wschodniej części województwa gorzowskiego.

Otóż na mocy ustawy o łączności (Dz. U. Nr 69/91 poz. 293, Dz. u. Nr 105/91 poz. 451, Dz. U. Nr 7/93 poz. 34 oraz Dz. U. Nr 60/95 poz. 310) Minister Łączności dokonał przekształcenia PPTiT w dwie odrębne jednostki: przedsiębiorstwo użyteczności publicznej Polska Poczta oraz jednoosobową spółkę Skarbu Państwa Telekomunikacja Polska S.A. Nasza firma, rozpoczynając działalność 1 stycznia 1992 roku, otrzymała w spadku majątek założycielski, charakteryzujący się wskaźnikiem 8,62 abonentów na 100 mieszkańców i bezwzględną liczbą abonentów 3,5 mln na koniec 1991r. TP S.A. dysponując od tej pory uzyskanym zyskiem i prawną możliwością korzystania z kredytów zagranicznych oraz krajowych, rozpoczęła realizację przyspieszonego programu modernizacji łączności.

W latach 1992-1994 przeznaczono łącznie na ten cel ok. 34 bln starych złotych. Widocznym efektem inwestycji jest poprawa wskaźnika do 13 abonentów na 100 mieszkańców i zwiększenie liczby abonentów do 5 mln. Zatem w okresie 3 lat wykonano blisko połowę tego, co zostało dokonane w ubiegłych 45 latach. Jednakże biorąc pod uwagę to, co zostało jeszcze do zrobienia, trudno na pewno o specjalną specyfikację, czy samozadowolenie, niemniej niedostrzeżenie tych wyników boli nie tylko mnie, ale i innych pracowników TP S.A.

Kolejne inwestycje pozwolą nam osiągnąć w 2000 r wskaźnik 27 abonentów na 100 mieszkańców. Jednocześnie należy sobie zdawać sprawę, że przyrost liczby abonentów jest połączony z wymianami istniejących, wyeksploatowanych central telefonicznych. Również należy sobie zdawać sprawę, że obecny stan prawny umożliwia działanie innym operatorom w zakresie sieci miejscowych. Takich koncesji Minister Łączności wydał już ok. 100, w tym też na nasze województwo. Zatem TP S.A. nie jest jednym operatorem świadczącym usługi telekomu-

nikacyjne. Obok nas działa Centertel. Nie jest naszą winą, iż wydane koncesje nie są wykorzystywane.

Kierownictwo Zakładu Telekomunikacji w Gorzowie Wlkp. w uzgodnieniu z Dyrekcją Okręgu TP S.A. w Poznaniu, widząc potrzeby inwestycyjne w Międzyrzeczu, umieściło w planie inwestycyjnym 1995/96 budowę nowej centrali telefonicznej w mieście. Po zatwierdzeniu planu przez Zarząd Spółki, rozpoczęły się przygotowania. Od początku roku trwa remont sieci kablowej, w ramach którego wymieniane są stare kable na nowoczesne oraz trwają prace projektowe dotyczące rozbudowy sieci i budowy nowej centrali. Ma to być centrala telefoniczna w kontenerze firmy ALCATEL, której pojemność numerowa zaspokoi potrzeby dotychczasowych wnioskodawców z terenu Międzyrzecza. Nowa centrala będzie oferowała szereg dodatkowych udogodnień:

- rejestrację połączeń z możliwością użycia wydruku,
- ograniczenia (na życzenie) możliwości wybierania w ruchu automatycznym m/m i m/n,
- usługi konferencyjne,
- identyfikację połączeń złośliwych,
- możliwość rejestrowania jednostek taryfikacji przez licznik kontrolny w pomieszczeniu abonenta.

W kolejnych latach jest przewidywana budowa centrali stacjonarnej w budynku Rejonu Telekomunikacji z jednoczesną rozbudową pojemności. Centrala ta będzie mogła być rozbudowywana. Wcześniej, w oparciu o

centralę kontenerową w Międzyrzeczu zostaną zmodernizowane węzły telekomunikacyjne w Trzcielu, Brójcach i Bledzewie.

Truizmem jest mówienie o pieniądzach lecz warto wiedzieć, że średni koszt przyłączenia nowego abonenta wynosi 1000 - 15000 dolarów (obejmuje to centralę telefoniczną, sieć kablową, urządzenia teletransmisyjne, zasilanie). Zatem koszt inwestycji, dla takiego miasta jak nasze, jest już rzędu milionów dolarów. To jest właśnie główny powód ograniczający postępy telefonizacji. Wszystko kosztuje i TP S.A. musi wybierać miejsca inwestycji kierując się również rachunkiem ekonomicznym. I często trzeba dokonywać wyboru, gdzie - w Międzyrzeczu, Słubicach, czy Kęszycy Leśnej.

Nie można nie zauważyć zmiany strategii TP S.A. To już nie urząd, a firma usługowa. Budujemy sieć Biur Obsługi Klienta powołanych do kompleksowego i pełnego załatwiania wszelkich spraw, z jakimi może zwrócić się nasz klient. Można tu złożyć reklamację rachunku, ale i dowiedzieć się, jakie usługi oferujemy dziś, a jakie już w niedługej przyszłości. Tam też Autorka uzyska odpowiedzi gdzie i kiedy. W TP S.A. obowiązuje Regulamin wykonywania usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym, który jasno precyzuje warunki nawiązania abonamentu. Jest on dostępny w każdym BOK-u.

Kończąc zapraszam Panią Annę Kuźmińską-Świder do złożenia wizyty w siedzibie Rejonu Telekomunikacji Nr V w Międzyrzeczu, by naocznie zobaczyła warunki pracy ludzi, których tak łatwo oskarżyła o malwersacje i przepukstwo. Może porozmawiać i przedstawić im dowody swych „rewelacji”

Mirosław Hryhorowicz

OLIMPIADA SPECJALNA

W dniach 3-6 września odbyła się w Międzyrzeczu V Gorzowska Olimpiada Specjalna zorganizowana przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Gorzowie i Dyrektora Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Rokietnie. W dwudniowych zmaganiach sportowych wzięło udział ponad 150 zawodników sprawnych inaczej. Zaproszeni goście mogli podziwiać zapał i zaangażowanie uczestników w walce na bieżni, skocznicy i rzutni. Zawsze była to walka fair play. W nieoficjalnej ogólnej klasyfikacji zwyciężył zespół sportowców z Rokietna. Ale zgodnie z wypowied-

dzianymi podczas uroczystości słowami Prerr'a de Cubertin, najważniejszy jest udział Szkoła, że tych wspaniałych sportowców zaangażowań nie oglądały międzyrzeckie „orły” z Orla-Sparty, a może coś wreszcie by zrozumiały.

Andrzej Świder

P.S. Organizatorzy dziękują wszystkim ludziom dobrej woli, bez pomocy których ta Olimpiada nie mogłaby się odbyć.

A.S.

WOJSKO ZAGRA O „ŚWICIE”

Nie lada gratką dla mieszkańców naszego miasta będzie występ Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego im. Stanisława Moniuszki. Artyści w mundurach - wspomagani przez solistów Teatru Wielkiego w Warszawie - przyjadą do Międzyrzecza na zaproszenie kierownika Klubu Garnizonowego Andrzeja Sobczaka i w czwartek, 5 października br., zaprezentują u nas swój najnowszy program.

Koncert odbędzie się o godz. 17.00 w sali kina „Świt”. Jak informuję organizatorzy - **Wstęp jest bezpłatny!**

◆ ◆ ◆
 Problem świadomości ekologicznej wydaje się dziś tak samo ważny jak kwestia wiedzy dotyczącej podstawowych praw matematycznych, czy znajomości ortografii języka polskiego. Cóż z tego, że uczeni udowadniają, iż używanie dezodorantów w sprayu niszczy ochronną warstwę ozonu planety, a w konsekwencji przyczynia się do wzrostu liczby mutacji genetycznych i zwiększa ryzyko zachorowania na raka.

Indywidualni konsumenci, robiąc zakupy, najczęściej nie biorą tego w ogóle pod uwagę: bo nie wierzą w „propagandę”, bo „co złego może zrobić jeden dezodorant”, „bo przecież nie widać żadnej dziury” itd. Sprawa jeszcze bardziej się komplikuje, gdy w grę wchodzi freonowe lodówki-można bowiem kupić bezpieczniejszy dezodorant w sztetku, ale trudno żyć bez lodówki.

Pomimo świadomości zagrożenia zanieczyszczeniem powietrza, wody pitnej i gleby nadmiernym ruchem ulicznym, brakiem zieleni czy dokuczliwym hałasem, przeciętny Polak porusza się po omacku w problemach ekologii i zoologii.

Niestety, w większości szkół międzyrzeckich /oprócz SP-1/ nie ma wyodrębnionego przedmiotu nauczania, który dostarczyłby rzetelnej wiedzy o powyższych problemach. Często pobieżnie są one omawiane na lekcjach biologii, chemii, czy lekcjach wychowawczych. Chcąc zainteresować jak największą ilość młodzieży z „podstawówek” zjawiskami przyjaznymi dla przyrody ZAPRASZAMY do wzięcia udziału w Konkursie Ekologicznym „I, Ty możesz pomóc przyrodzie”.

Co miesiąc począwszy od października na łamach miesięcznika „KM” będziemy ogłaszać zadanie konkursowe. Zaczniemy od bardzo łatwych, ale z każdym miesiącem będą coraz trudniejsze. Zmagania uczestników trwać będą do marca włącznie, a w kwietniu tych, którzy odpowiedzą prawidłowo na wszystkie zadania zaprosimy do udziału w wielkim finale.

Zapewniamy wspaniałe nagrody!

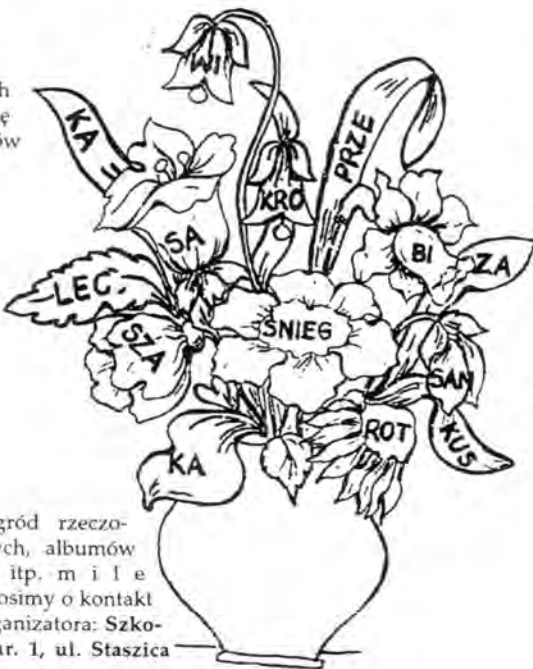
Jednocześnie zwracamy się z prośbą do nauczycieli i rodziców, aby również wykazali zainteresowanie i okazali pomoc młodym przyrodnikom.

Dużo informacji dostarczają czasopisma ekologiczne np.: „Raj”, „Przyroda polska”, „Aura”, o które pytajcie w bibliotekach i kioskach „Ruchu”.

Prawidłowe rozwiązania konkursu /zawsze przed końcem miesiąca/ kierujcie do sekretariatu SP-1, ul. Staszica 22 z dopiskiem „Konkurs Ekologiczny”

A oto zadanie nr.1 /październik/.

Z rozrzuconych sylab ułóż nazwę 5 znanych kwiatów chronionych.



Sponsorzy nagród rzeczowych, książkowych, albumów przyrodniczych itp. mile widziani - prosimy o kontakt pod adresem organizatora: Szkoła Podstawowa nr. 1, ul. Staszica 22a, Międzyrzecz.

◆ ◆ ◆
 Redakcja

„Kuriera Międzyrzeckiego”

Dzieci, rodzice oraz Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr.1 w Międzyrzeczu dziękują za nieodpłatne przekazanie pieczywa przez Panów Prezesów Piekarni Ławeckiego i Pijaczyńskiego, a także wędlin z Zakładu Masarskiego Panów Karatysza i Lisowskiego oraz napojów z Hurtowni „Ekspol”.

Sprawozdanie z akcji „Sprzątanie Świata w SP 1”

„Sprzątanie Świata” w tym roku odbyło się w dniach 15, 16, 17 września. Do światowego sprzątania środowiska my Polacy dołączyliśmy w ubiegłym roku, dzięki inicjatywie Miry Stanisławskiej-Meysztowicz, która tę akcję przywiozła z Australii, rozpropagowała i z wielkim rozmachem przeprowadziła. Polska w tej akcji bierze udział po raz drugi, nasza szkoła również. W piątek po pierwszych trzech lekcjach na placu przed szkołą o godz. 10.45 odbył się apel, na który pani mgr Alina Ignatowicz wszystkim zebrany poddała garść porad ekologicznych. Uświadomiła nam jak niebezpieczne są dzikie wysypiska śmieci, jak należy robić „zakupy ekologiczne”, jak obchodzić się z plastikowymi butelkami czy kartonami po sokach, i że zakupy należy robić w koszykach, a nie w plastikowych reklamówkach. Potem przewodniczący klasy otrzymali worki, do których mieliśmy zbierać śmieci. Po apelu o godz. 11.15 dzieci zostały przewiezione autokarami w różne miejsca wyznaczone do sprzątania. Nasza klasa pojechała do Gorzycy. Zebraliśmy około 10 pełnych worków. Worki te zgromadziliśmy na dużym boisku przed szkołą w Gorzycy. Na koniec naszej pracy odbył się piknik przy ognisku. Chwilę mogliśmy też odpocząć. Nagle usłyszeliśmy doniosły dźwięk rogu myśliwskiego. Dwaj trębacze z koła łowieckiego „Rogacz” zagrali kilka sygnałów myśliwskich. Prezes koła złożył na ręce Pani Dyrektor stylowy dyplom z podziękowaniem za wspaniałą dotychczasową współpracę. Potem odbył się konkurs przyrodniczy. Pierwsze miejsce zajął Jakub Skorupski z VIIb. Drugie miejsce zajął Maciej Trojanowski z VIIIc, a trzecie miejsce zajęła Dominika Woźniak z VIc. Zwycięzcy dostali śliczne ilustrowane książki. Byliśmy bardzo zadowoleni z mile i pożytecznie spędzonego dnia. Wszystkie dzieci miały satysfakcję, że mogły pomóc naszemu środowisku. Większość śmieci, które uzbieraliśmy są surowcami wtórnymi i na pewno podane będą recyklingowi, a te które nie dadzą się przerobić zakopane zostaną w ekologicznych wysypiskach śmieci.

Na podstawie prac uczniów klasy ekologicznej SP1
 J.Pańniewskiej, A.Pańniewskiego, J.Stasyszyn,
 M.Hoffmana, M.Marzec, E.Zarzyckiej.

Wzorcowa posesja

W II etapie konkursu komisja dokonała przeglądu złożonych posesji i po podsumowaniu kart ocen łącznie z I etapem prowadzi:

w kategorii wsi	-	wieś Wyszanowo	-	8,88 pkt.
następne w kolejności to:		wieś Kaława	-	7,62 pkt.
		wieś Św. Wojciech	-	6,20 pkt.
		wieś Kursko	-	6,14 pkt.

w kategorii posesji	-	Jan Kasowski z Kurska 20	-	48 pkt.
tuż, tuż za nim posesja		Nadl.Trzciel Wyszanowo 27	-	47 pkt.
pozostali:		Stanisław Witwicki Kaława 54	-	42 pkt.
		Lesław Leszczewski Wyszanowo 11	-	38 pkt.
		Henryka Jarnut Wyszanowo 13	-	36 pkt.
		świątlica w Św. Wojciechu	-	33 pkt.
		Edward Barłóg Wyszanowo 20	-	32,5 pkt.
		Dominik Kiczka Wyszanowo 55	-	31,5 pkt.
		Jarosław Janusz Wyszanowo 50	-	30 pkt.
		Roman Kaczmarek Wyszanowo 1	-	27,5 pkt.

Przypominam, że za zajęcie I miejsca w kategorii wsi czeka nagroda w wysokości 15 mln zł, a w kategorii posesji 10 mln zł.

Niestety poza konkursem (po terminie) zgłoszono do Urzędu Miasta i Gminy dwie posesje z Bukowca - nr 53 Pani Marii Szymańskiej i nr 81 Pani Ewy Szymańskiej. Są to rzeczywiście wyróżniające się zagrody, z pięknymi nowoczesnymi ogrodami z ozdobami małej architektury, masą kwiatów i roślin, świadczących o smaku gospodarzy.

Aż przykro, że nie można tego uwzględnić w konkursie na wzorcową posesję. Tym bardziej, że gospodarstwo Pani Marii Szymańskiej z Bukowca 53 uzyskało w 93 roku I nagrodę (wśród trzech równorzędnych) w ogólnopolskim konkursie „Lato w ogrodzie” organizowanym przez Telewizję Edukacyjną.

Pewnie takich posesji jest dużo więcej w naszej gminie, lecz nie wiadomo czym kierowali się gospodarze nie przystępując do tej szlachetnej rywalizacji.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku akcja obudzi również innych i nie powstydzą się pokazać na łamach naszego Kuriera, a Rada Miejska pewnie nie pożałuje pieniędzy na nagrody.



Ewa Szymańska, Bukowiec 81

Halina Rusiecka

Do Redakcji ...

Szanowna Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

Z zainteresowaniem czytam Wasz miesięcznik. Dziękuję za jego dostarczenie. W sierpniowym numerze, w ciekawym artykule „Pandemia tytoniowa” autorstwa p. Ryszarda Krawca znalazłem informację, że Polaka jest ostatnim krajem Europy, która nie ma aktu prawnego regulującego kompleksowo politykę Państwa wobec problemu nikotynizmu, a raczej tytonizmu. Otóż już tak, na szczęście, nie jest. Sejm 25 sierpnia br. uchwalił stosowną ustawę. Przesyłam krótkie jej omówienie, jeżeli uznacie to za stosowne, do publikacji.

Gratuluje poziomu pisma, życzę powodzenia.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 25 sierpnia 95 uchwalił ustawę „O ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych”. Ideą tej ustawy jest przeciwdziałanie nikotynizmowi. Ustawa zobowiązuje organa administracji rządowej i samorządowej do podejmowania działań zmierzających do ochrony zdrowia przed następstwami używania tytoniu. Także na Rząd nakłada obowiązek opracowywania i realizowania corocznego programu walki z tym nalogiem. Przepisy ustawy wprowadzają szereg ograniczeń dla ludzi palących. Zakazuje się palenia w jednostkach służby zdrowia, oświaty, budynkach użyteczności publicznej. Nie można sprzedawać papierosów w automatach ani luzem. Zakazuje się produkcji i sprzedaży wyrobów nikotynowych bezdymnych (żegnaj tabako). Chociaż w tym przypadku mam wątpliwości, gdyż zażywający tabakę szkodzi tylko sobie, a jeżeli chce? Czy taki zakaz nie idzie za daleko? Nieprzestrzeganie norm jakościowych w produktach tytoniowych, naruszanie zakazów w ustawie przewidzianych (jak choćby sprzedaż papierosów nieleśniami), będzie karana karą ograniczenia wolności lub grzywny do 25 000 zł. Sprzeciw dużej części posłów wywołał zapis, iż leczenie uzależnionych od tytoniu, prowadzone w publicznych zakładach opieki zdrowotnej będzie bezpłatne. Uważano, iż za takie leczenie winien płacić chory, gdyż sam świadomie i dobrowolnie doprowadził się do stanu uzależnienia. Zwyciężyła jednak koncepcja bezpłatności, chyba niesłusznie.

Ale największej emocji wzbudziła propozycja całkowitego zakazu reklamy papierosów. Odezwały się różne

interesy, ujawniły różne poglądy. Jedni dowodzili, że ludzie palą bo jest reklama, inni przypominali, że w PRL-u nie było żadnej reklamy a statystycznie paliłszy najwięcej na świecie. Pierwsi nadal swoje, a drudzy, że w Polsce pali się najwięcej „Klubowych” i „Popularnych”, których reklamy nigdzie nie uświadczysz. I zapewne nie reklama jest tym co powoduje, że ludzie sięgają po papierosy, chociaż ci kowboje i dziewczyny z plakatów są tak zachęcające. Gwoli ścisłości podam, że w krajach gdzie obowiązuje całkowity zakaz reklamy, od chwili jego wprowadzenia w kilku zanotowano wzrost spożycia papierosów. I tak np. w Finlandii o 17%, we Francji 11%, w Islandii o 27%, w Norwegii o 5,1% (są to oficjalne dane WHO, o pozytywnych skutkach całkowitego zakazu reklamy raport WHO nie informuje). Ostatecznie Sejm uchwalił ograniczony zakaz reklamy. Nie ujrzymy jej w telewizji, w kinie, na stadionie, w prasie młodzieżowej, nie usłyszymy jej w radio. Pozostanie na ulicach i w prasie dla dorosłych. Myślę, że to rozsądne rozwiązanie. Kategoryczne zakazy powodują, iż zakazany owoc smakuje lepiej. Teraz wszystko w rękach Senatu i Prezydenta dokąd ustawa została skierowana zgodnie z trybem legislacyjnym.

Na koniec informuję, iż sam nigdy nie paliłem i paliła nie znoszę.

Poseł na Sejm RP
Jerzy Wierchowicz

Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecz



1513

Zakończenie sporu pomiędzy sukiennikami Międzyrzecz a Świebodzina dotyczącego sprzedaży konkurencyjnej sukna. Cech sukienników międzyrzeckich wywalczył zakaz sprzedaży obcego sukna w mieście.

1520-14 października

Zamek i miasto zostają zniszczone i spalone przez wojska najemników niemieckich pod dowództwem Wolfa Schöenberga spieszące na pomoc Krzyżakom. Międzyrzecz po raz pierwszy był szturmowany i zdobywany przy pomocy ciężkiej artylerii (20 dział).

1520-3 grudnia

Zygmunt I zwalnia mieszkańców miasta na 4 lata od podatków- okres odbudowy po zniszczeniach wojennych.

1520-3 grudnia

Zygmunt I zatwierdza prośbę Magistratu dotyczącą wypędzenia Żydów pod warunkiem, że podatki które płacili Żydzi do Starostwa uiszczą pozostali mieszkańcy- zezwolenie okazało się niewykonalne.

1550

Kościół parafialny Św. Jana Chrzciciela zostaje przekazany gminie luterańskiej. Luteranizm stał się religią panującą w mieście.

1557

Powstanie bractwa czeladników w mieście.

1560

Cech szewców w Międzyrzeczu otrzymał przywilej w którym wymienia się liczne prawa i obowiązki.

1574-24 stycznia

Wybrany na króla polskiego Henryk Walezy w podróży z Francji do Krakowa serdecznie witany w pierwszym polskim mieście Międzyrzeczu.

1577

Założenie folwarku miejskiego Sorge, (po polsku Dziurga) obecnie majątek Kwiecie-Wysoka Brzoza.

1581

Stefan Batory udziela zezwolenia miastu na budowę nowego ratusza z cegły z piękną oddzielną wieżą, pozwala również na prowadzenie w ratuszu wolnego wyszynku miodów i sprzedaży soli używanej w okolicy. Zarządza przeprowadzania co roku wyboru 8 członków Rady których zatwierdza Starosta.

1595

Zygmunt III Waza znosi roczną kadencję rady i wprowadza dożywotnią, w wypadku śmierci radnego mieszkańcy przedkładają 4 kandydatów do wyboru przez Starostę.

c.d.n.

Materiały historyczne opracowali
St. Cyraniak, W. Dramowicz.

Kolejny sukces uczniów z Bobowicka

Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku reprezentował woj. gorzowskie na Ogólnopolskim Zlocie Turystycznym Szkół Rolniczych, Leśnych i Zawodowych.

Tym razem na miejsce zlotu wyznaczono Suwałki. Tutaj odbyły się również Ogólnopolskie Igrzyska Szkół Rolniczych w konkurencjach sportowych. Hasłem tegorocznego zlotu było „Ekologiczny świat suwalszczyzny”.

Na starcie stanęły ekipy z 21 województw.

Nasza drużyna wystąpiła w następującym składzie:

1. Przepisy ruchu drogowego – Przemysław Schulz
2. Topografia i terenoznawstwo – Łukasz Kujath
3. Wiedza o woj. suwalskim – Joanna Kudelska
– Justyna Gorlicka
4. Lasy i wody polskie – Aneta Czerwińska
– Agnieszka Burniak
5. Rekreacyjny tor przeszkód – Jacek Jarmoliński
– Krzysztof Kafek

Jechaliśmy z nadziejami na zajęcie czołowych miejsc w indywidualnych konkurencjach zlotu, jak również uplasowanie się w czołówce klasyfikacji drużynowej.

Pierwsze nadzieje spełniły się.

Mistrzem Polski w przepisach ruchu drogowego został Przemysław Schulz. Był to kolejny trzeci tytuł Przemka.

III m w topografii i terenoznawstwie zajął Łukasz Kujath.

Czołowe miejsca w swoich konkurencjach zajęli J. Kudelska, J. Gorlicka, A. Czerwińska.

Niestety niezyczliwy regulamin sprawił, że nie powtórzyliśmy ubiegłorocznego sukcesu (1 m. w pkt. woj. szkół).

Mimo to przywieźliśmy do szkoły trzy piękne puchary, które zdobiją nasza gablotę.



Pogoda również nas nie rozpieszczała. Przez cały czas trwania zlotu padał deszcz i było zimno.

Wracając do Międzyrzecz z wiedziliśmy Pola Grunwaldu.

Mamy nadzieję, że za rok pogoda będzie dla nas bardziej łaskawa, a i regulamin zawodów nie wypatrzy sportowej rywalizacji.

Trener i opiekun
mgr Wacław Gall

„POŻEGNANIE LATA W KUŹNIKU”

Ostatni weekend wakacji wybrał sołtys Wiesław Brodnicki, by zorganizować w Kuźniku imprezę pod hasłem „Pożegnanie lata”, lub jak kto woli „piknik a la dożynki”.

Zabawa odbyła się koło klubu w Kuźniku. Było ognisko, szaszłyki i beczka piwa, a do tego orkiestra, która porwała towarzystwo do tańca i wspólnej zabawy.

Zaproszenie na imprezę przyjął burmistrz Władysław Kubiak.

Wraz z międzyrzeczanami fetował także zastępca Piotr Buszewski i przewodniczący rady miejskiej Kazimierz Puchan. Obecny był również właściciel nowopowstałej elektrowni wodnej w Kuźniku. Nie zabrakło też rolników, którzy świętowali dożynki.

Ciepły wieczór sprzyjał tańcom, pogawędkom i milej atmosferze, które to przeciągały się do późnej nocy. Rodzinna atmosfera i wspólne „balety” doprowadziły kogoś z gości do stwierdzenia, że czuje się jak na weselu.

Sołtys obiecał, że nie była to ostatnia impreza w Kuźniku. My natomiast gratulujemy mu pomysowości i udanej fety. Mamy nadzieję, że w ślady Kuźnika pójdą inne wsie i tego typu zabawy wejdą na stałe do kalendarza imprez miasta i gminy. Mamy cztery pory roku, więc okazji chyba nie zabraknie.

Agnieszka Zientecka

GMINA... JAK LUSTRO ! Połączone banki

Z tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata” (Clean up the World) udział wzięło 107 państw: wśród sprzątających nie zabrakło też żaków z międzyszyckich szkół podstawowych i średnich.

W Międzyrzeczu organizatorem i koordynatorem „Clean up the World” był Urząd Miasta i Gminy. Pomysł znalazł uznanie w oczach naszej młodzieży i 15 oraz 16 ub. m. ponad 2.600 uczniów wyruszyło w plener, aby przyłączyć się do Wielkiego Sprzątania. Całą gminę podzielono na rejony, a dowóz do tych najbardziej oddalonych umożliwiły sprzątającym autobusy firm „REM-POL” „TRANS-PRIM” i Nadleśnictwo Międzyrzecz. Młodzież - zaopatrzona w specjalne łapki, ufundowane przez Lecha Felkela oraz foliowe - zebrała blisko 150 metrów sześciennych odpadów ! Uczestnicy zgodnie twierdzą, że naj-

więcej problemów przysporzyło im uprzątnięcie rozmaitych dzikich pól biwakowych, gdzie było szczególnie dużo śmieci.

Nieczystości wywieziono na wysypisko komunalne w Bukowcu, a spora część młodzieży - po zakończeniu sprzątania - urządziła sobie ogniska, połączone z pieczeniem kiełbasek, wspólnym śpiewaniem i konkursami: tak właśnie bawiła się klasa pani Aliny Ignatowicz ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Sprawozdanie z przebiegu sprzątania wysłano już pod adres fundacji „Nasza Ziemia”, będącej koordynatorem „Clean up the World” na szczeblu ogólnopolskim. Halina Rusiecka z U M i G zapowiada, że w przyszłym roku ponownie przyłączymy się do „Sprzątania Świata”, choć prawdę mówiąc - taka akcja powinna trwać przez okrągły rok !

/dab/

W dniu 06 lipca br sfinalizowany został proces łączenia dwóch banków: Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu i Trzciel. Było to połączenie banków o zbliżonych parametrach ekonomicznych, więc mogło to nastąpić wyłącznie na zasadach partnerskiego porozumienia. Żaden bank nie mógł w takiej sytuacji narzucić drugiemu swoich warunków, stąd też samorządy tych banków napotykały na trudności związane z prawnymi i organizacyjnymi rozwiązaniami co do nowej struktury.

Po wielu negocjacjach ustalono, że bankiem przejmującym będzie Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu, a siedzibą Banku będzie Trzciel. Przewodniczącym Rady Nadzorczej pozostał dotychczasowy Przewodniczący Banku w Międzyrzeczu, a Prezesem dotychczasowy Prezes Banku w Trzciel.

Uwieńczeniem łączenia była bardzo korzystna pożyczka z Narodowego Banku Polskiego z terminem spłaty 3 lata. Pożyczka ta umożliwi Bankowi w tym terminie osiągnięcie odpowiednich współczynników, którymi winny legitymować się banki.

W miesiącu lipcu, już po połączeniu, Bank osiągnął zysk w kwocie 65 tys. zł. i zysk ten zgodnie z planem łączeniowym będzie systematycznie rósł.

Łączenie miało za zadanie osiągnięcie wielu celów. Do najistotniejszych należą: powiększenie funduszy własnych banków - zwiększenie kapitału własnego, stworzenie możliwości lepszego zagospodarowania środków pieniężnych, efektywniejszego wykorzystania kadry pracowniczej, itp. Najistotniejszym jednak elementem będzie stworzenie dla klientów korzystniejszej oferty produktów bankowych.

W chwili obecnej mamy już pierwsze symptomy korzyści z połączenia. Utworzony został nowy rodzaj kredytów na zakup samochodów, ciągników rolniczych i naczep oraz sprzętu medycznego (oferta dla lekarzy i służb medycznych), a których oprocentowanie w skali roku wynosi od 28%, a efektywne oprocentowanie zamyka się kwotą kilkunastu procent. Na podobnych warunkach przygotowywany jest kredyt ekologiczny i inne atrakcyjne oferty o których będziemy na bieżąco informowali.

Zapraszamy do naszych placówek:

1. 66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewiczza 24, tel. 23-02
2. 66-320 Trzciel, ul. Armii Czerwonej 38, tel. 188
3. 66-320 Trzciel, ul. Poznańska 4, tel. 213
4. 64-360 Zbąszyń, ul. Graniczna 15, tel. 91, wew. 212
5. 66-210 Zbąszynek, ul. Klubowa 5, tel. 196
6. 66-330 Pszczew, ul. Sikorskiego 22, tel. 5
7. 66-304 Brójce, ul. Wiosny Ludów 3, tel. 3

Mirosława Świdarska-Rosół

KAWIARNIA

"KASZTELAŃSKA"

w Międzyrzeckim Domu Kultury



ZAPRASZA



- * **codziennie od 14.00 - 23.00**
- w niedziele od 12.00 - 23.00**
- * **dyskoteka sobota godz. 21.00**

ORGANIZUJEMY:

UROCZYSTOŚCI RODZINNE
PRZYJĘCIA WESELNE
BANKIETY
UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE



Październikowe przysłowia i prognozy

W krótkie dzionki października, wszystko z pola, z sadu znikna.

Październik chodzi po kraju, żeni ptactwo z gaju.

O świętej Brygidzie /8.X/ babie lat przyjdzie.

Babie lato, w dzień ciepło, w nocy zimno za to.

Na Emila /11.X/ babskie lato się przesila.

Jadwiga /14.X/ śniegu przydzwiga.

Święty Gaweł /16.X/ za to, jakie będzie przyszłe lato.

Na św. Łukasza /18.X/ próżno grzybów szukać, lecz rydz jeszcze się zawadzi, jeśli mróz go nie zdradzi.

Od świętej Urszuli oczekuj śnieżnej koszuli.

Urszula /21.X/ jaka, cała zima taka.

Od Marcina /24.X/ słońca się zaczyna.

Na świętego Szymona /28.X/ babskie lato kona.

Gdy październik ciepło trzyma, zwykle potem ostra zima.

Wybrał Kazimierz Kulas



„ZAMACH” na Głębokie

Można mnożyć informacje o miejscach i zdarzeniach, o których nie wiemy jeszcze wszystkiego. Nierzadko nie sprawdzone a przedstawione na łamach prasy, choć są plotką, to jednak kreują opinię czytelnika.

I choć trudna jest walka z plotką to jednak podejmuję się tego zadania wyjaśniając, jak naprawdę wygląda rzeczywistość na Głębokim.

Głębokie, to jedyne w najbliższej okolicy Międzyrzecza kąpielisko strzeżone. Od szeregu lat nie było tu przypadku utonięcia.

Odwiedzane jest chętnie nie tylko przez dorosłych, ale i przez dzieci, które mają bezpłatny wstęp na plażę i opiekę ratowników, mogą czuć się bezpiecznie, mimo iż ich rodzice zostali w domu.

Nie było też, na szczęście, przypadku zabójstwa, niewyjaśnionej śmierci czy też gwałtu (pomijam tu fakt gwałtu zaistniały przed kilku laty, dokonany przez obcokrajowców, w okresie wiosennym, gdyż nie dotyczył on wczasowiczów).

Tegoroczny, przykry wypadek młodego chłopca z pewnością zostanie wyjaśniony po zakończeniu śledztwa przez osoby do tego upoważnione. Byłoby więc rzeczą niewskazaną snuć domniemania na temat zajścia, którego świadkiem nie byłem.

W trosce o bezpieczeństwo wczasowiczów Międzyrzeczki Ośrodek Turystyczny, a wcześniej Ośrodek Sportu i Rekreacji, zwracał się parokrotnie z prośbą do Komendy Rejonowej Policji w Międzyrzeczu o całodobowe patrole policyjne.

Komenda Policji nie mogąc zagwarantować stałych służb, kierowała patrole na ośrodek wczasowy w różnych porach, z różną częstotliwością. Dzięki pomocy Policji Miejskiej, w roku bieżącym, służb takich było znacznie więcej niż w latach ubiegłych.

Nie były one jednak w stanie zagwarantować wczasowiczom bezpiecznego wypoczynku zarówno w dzień, jak i w nocy.

Inną ważną sprawą jest zapewnienie dobrych warunków socjalno-bytowych użytkownikom pola namiotowego.

W tym celu przeprowadzono remont kapitalny sanitariatów, których obecnie nie powstydziliby się najlepszy kurort.

W planach była budowa recepcji na polu namiotowym. Była to sprawa niezmiernie ważna, gdyż takie usytuowanie czynnej całą dobę recepcji z pewnością podniosłoby poczucie bezpieczeństwa wczasowiczów. Byłby też możliwy stały nadzór nad przestrzeganiem regulaminu pola namiotowego.

I tutaj dochodzę do sprawy, o której dżentelmeni ponoć nie mówią, ja jednak mówić muszę.

Dochód jaki czerpie MOT z ośrodków wypoczynkowych Głębokie I i II nie jest tak duży, jakby się wydawać mogło.

Wystarcza on na pokrycie kosztów związanych z eksploatacją ośrodków oraz na bieżące remonty i konserwację obiektów. Nie pokrywa niestety koniecznych do przeprowadzenia remontów kapitalnych, nie mówiąc już o nowych inwestycjach. A potrzeby zarówno na jednym jak i na drugim ośrodku są ogromne.

Wymienię tylko kilka, tych najistotniejszych. Należą do nich: wymiana sieci wodnej i elektrycznej, remont kapitalny przestarzałych i bardzo już wyeksploatowanych pomostów, wyposażenie domków letniskowych. To także zatrudnienie profesjonalnej firmy ochroniarskiej, zapewniającej bezpieczeństwo wczasowiczom na polu namiotowym, na którą tego lata nie było nas po prostu stać (zatrudnienie dwuosobowej ochrony tylko w porze nocnej, przez okres dwóch miesięcy, obciążałoby budżet MOT kwotą około 90 mln starych złotych).

Cały zysk w roku bieżącym pochłonął konieczny remont kapitalny sanitariatów na polu namiotowym. Nie mogło być więc mowy o wydatkowaniu pieniędzy, których po prostu nie posiadamy, choćby cel inwestycji był ze wszech miar słuszny.

Nasze piękne okolice przyciągają turystów z całej Polski, a nawet zagranicy. Są chlubą gminy. Wydawałoby się więc, że rzeczą zrozumiałą jest podnoszenie standardu w należących do gminy obiektach turystycznych, tym bardziej, że płynące stąd korzyści należą do nas wszystkich.

Jeszcze w okresie zimowym, został oczyszczony cały teren w pobliżu linii brzowej jeziora poszerzając w ten sposób piękną panoramę ośrodka. Prace wkonywano z zapalem i myślą, iż być może uda się poszerzyć kąpielisko o jeszcze jeden basen. W planach było zainstalowanie dużej, nowoczesnej zjeżdżalni. Jednakże te zamierzenia, jak i budowa nowej recepcji okazały się marzeniami. Prawdopodobnie pozostaną

nimi tak długo, aż zrozumiemy wszyscy, że aby promować piękne stądina jezioro, żeby czerpać zyski z turystyki, trzeba w tę turystykę najpierw zainwestować.

Tymczasem od dwóch lat gmina nie przeznaczyła w swych planach ani „złotówki” na rozwój ośrodków wypoczynkowych nad Głębokim.

Czyżby taka inwestycja się nie opłacała?
A może nie chcemy być gminą turystyczną?

Na koniec garść optymizmu.

Istnieje stare porzekadło o pracowitej gospodyni:

„O tym, że gotuje smaczne obiady wiedzą tylko domownicy, ale o tym, że jednego dnia przypaliła mleko, wie cała kamienica”.

O domniemanych zdarzeniach na ośrodku Głębokie I, a nawet o przykrych wspomnieniach sprzed lat, gdy jeszcze działała milicja i obowiązywał zakaz sprzedaży alkoholu (co jak wynika z przytoczonych wspomnień, nic nie dało, gdyż jak wiemy, ograniczenie sprzedaży alkoholu nie wpływa na intensywność spożycia) dowiedzieli się z artykułu naszej Pani Redaktor wszyscy mieszkańcy miasta.

Szkoda, że nikt z Międzyrzeczki redaktorów nie zaglądał częściej na ośrodek Głębokie II, położony nieco dalej, w kierunku na Skwierzynę. Mógłby tutaj znaleźć upragniony spokój i ciszę.

Pięknie usytuowane domki letniskowe, niewielka, lecz schludna plaża pod opieką ratownika, bliskość lasu, restauracja „Na palach” tuż przy kąpielisku, gdzie zawsze można się posilić, to wszystko sprawia, że wypoczynek w tym miejscu jest atrakcyjny.

Jak będzie wyglądał przyszły sezon, o tym czy Głębokie stanie się kurortem znanym w całym kraju, czy będzie miłym i tanim miejscem wypoczynku Międzyrzeczczan, zależeć będzie nie tylko od pracowników MOT-u. Myślę, że marzenia nie muszą pozostać w sferze marzeń, mogą stać się rzeczywistością.

Liczę na to, że stanie się to efektem naszego wspólnego wysiłku.

Z poważaniem
Hieronim Siuta

LEKARZ

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 76

w piątki od godz. 17.00–18.00

**W okolicach Szkoły
Podstawowej nr 3
w Międzyrzeczu znaleziono
„złoty” zegarek.
Odbiór w MDK, tel. 18-02.**

**Wydzierżawię
wygodne pomieszczenie
na działalność gospodarczą.
Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 52.**

Jubileusz mojej szkoły

50-lecie Liceum Ogólnokształcącego to bardzo ważne wydarzenie w życiu Międzyrzecza. 14 października 1995r. z Polski i zagranicy zjadą się nauczyciele i absolwenci, aby razem wspominać, popatrzeć na siebie, cieszyć się sukcesami kolegów i po prostu być z sobą. Sama jestem absolwentką LO i już nie mogę doczekać się tego spotkania. Deklaracje płyną z różnych stron świata, a to, że przeważają roczniki najstarsze potwierdza prawdę, że po latach szkoła jawi się, jak wspaniałe przeżycie i bez troski czas, o którym pamięć należy szczególnie pielęgnować.

Bardzo ważnym dodatkiem uświetniającym jubileusz jest monografia opracowana przez dr. Jana J. Krajniaka „50 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Heliadora Święcickiego w Międzyrzeczu Wlkp.”. To już druga publikacja tego typu, bo pierwsza, pisana przez pana doktora Krajniaka wspólnie z uczniami, wydana była w roku 1975 z okazji 30-lecia szkoły.

Opszerna monografia, bogato ilustrowana zdjęciami i tabelami zawiera historię szkoły, nazwiska nauczycieli, którzy przez 50 lat przewinęli się przez te szacowne mury, spis absolwentów z numerami katalogowymi, które co rzetelniejsi uczniowie pamiętają po latach. Są tu też ważne wydarzenia z życia szkoły, nazwiska wybitnych absolwentów, no i wspomnienia nauczycieli i wychowawców. Te właśnie wspomnienia uczniów, pisane sercem, pełne odczuć i przemyśleń są największą - po historycznej - wartością monografii. Czość poprzedza ciekawy wstęp dyr. LO p.mgr Bożeny Bortnowskiej.

Utworzone po zakończeniu działań wojennych Gimnazjum i Liceum w M-czu było pierwszą szkołą, która rozpoczęła kształcenie młodzieży na środkowym Nadodrzu. Pierwszym dyrektorem była mgr H. Cyranowa, która przy pomocy nauczycieli i uczniów kompletowała sprzęt, pomoce naukowe i podręczniki. Początki były trudne - ale przecież wszystkie przeciwności można i należy pokonać. Lata mijały, zmieniały się programy, nauczyciele i kolejne roczniki młodzieży opuszczały mury szkoły, która rozbudowała się i odgrywała coraz ważniejszą rolę w życiu M-cza. Rodzice zawsze wspierali jej działalność i pomagali rozwiązywać trudne problemy bytowe i wychowawcze młodzieży. Za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i zasługi dla środowiska szkoła została wyróżniona w r.1975 odznaką „Zasłużony dla Ziemi Międzyrzeckiej”, a w roku 1985 odznaką „Zasłużony dla rozwoju województwa gorzowskiego”.

W latach 1950-1995 świadectwa maturalne otrzymało 2300 abiturientów, wśród których są laureaci i finaliści olimpiad, konkursów i turniejów wiedzy-na szczeblu centralnym, chluba i wizytówka LO.

Ciekawa jest historia 50 lat międzyrzeckiej Alma Mater, której wielu absolwentów zostało wybitnymi naukowcami, dziennikarzami, lekarzami, sportowcami, porządnymi ludźmi, na których można liczyć.

Wiele czasu poświęcił pan dr. J.J.Krajniak, aby skompletować materiały zawarte w monografii. Myślę, że dotarcie do absolwen-

tów i nakłonienie ich do spisania wspomnień nie było trudne, bo dla wielu p.dr.Krajniak to nie tylko wspaniały wychowawca, nauczyciel, organizator niezapomnianych rajdów czy wakacyjnych eskapad-ale i przyjaciel.

Czytając te wspomnienia poznajemy jakby drugie oblicze szkoły, w której poza lekcjami rozgrywały się małe dramaty, toczyła się zawzięta rywalizacja, kwitło bogate życie towarzyskie, przeżywano miłość i miłostki, zawiązywano przyjaźnie „do końca życia”.

Mam nadzieję, że 2-tys. nakład monografii rozejdzie się błyskawicznie, bo każdy absolwent, nawet nie uczestniczący w Jubileuszowym Zjeździe powinien zapoznać się z tą „pisaną sercem” historią swojej szkoły. Jest to już z kolei 40-ta, a więc również jubileuszowa publikacja druku autora p.dr.J.J.Krajniaka,

który zrzekł się honorarium dedykując książkę absolwentom, wychowankom, nauczycielom i pracownikom szkoły.

Pierwsze egzemplarze otrzymają uczestnicy Zjazdu, a wszyscy chętni będą mogli ją kupić w sekretariacie LO w M-czu.

Dr J.J.Krajniak „50 lat LO im. H.Święcickiego w M-czu Wlkp.”

Okładkę zaprojektował wychowanek szkoły, maturzysta z 1961r.

- artysta plastyk Janusz Pstrąg

Druk: Zakład poligraficzny „Kontra” w Przemierowie k.Poznań

Nakład: 2000 egzemplarzy.

P.S. Specjalnie nie wymieniam nazwisk autorów wspomnień, aby zachęcić wszystkich do sięgnięcia po książkę, w której można znaleźć portrety ulubionych profesorów, kolegów z ławy szkolnej, szalone uczniowskie pomysły i wiele refleksji o szkole i o nas samych.

Izabella Stopyra z d.
Zatrybówna.



O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ

czyli festiwal w Annecy i jazz pod gołym niebem

Latem podróżuje się dużo, bo wiadomo wakacje. Ja również spakowałam plecak i udałam się w drogę. Stąd po pierwsze przepraszam za przerwę w moich opowieściach o jazzie, a po drugie zapraszam Państwa do przeczytania fragmentów mojego wakacyjnego pamiętnika.

Annecy jest stolicą Sabaudii, departamentu położonego u podnóża Alp, tuż przy granicy szwajcarskiej. To najbardziej ukwiecone miasto Francji rozciąga się nad olbrzymim jeziorem pochodzenia polodowcowego-krajobrazy iście wakacyjne. Samo miasteczko nosi nazwę Wenecji Francuskiej, bo najstarsza jego część położona jest nad kanałami i rzeką, która wpada do jeziora. Miasto żyje z wakacjuszy, którzy zimą przyjeżdżają tu na narty, a latem nad jezioro i piesze eskapady w góry. Latem odbywają się tu liczne imprezy, wśród których należy wyliczyć Święto Jeziora z najdroższymi sztucznymi ogniami w Europie i Festiwal Starego Miasta. Tegoroczny odbył się w dniach 11-15 lipca i zgromadził jak zwykle liczne rzesze turystów z całej Europy. Również mnie dane było w tym festiwalu uczestniczyć. Festiwal jest typowo wakacyjny - na ustawionych z desek licznych estradach, po całym starym mieście oglądać można za darmo/festiwal sponsoruje mer miasta/dziiesiątki popisów tanecznych, muzycznych, teatralnych, mimicznych.... Przedstawienia rozpoczynają się o 20-tej, a kończą późną nocą. Największy urok festiwalu polega na tym, że kiedy znużysz

nam jedno przedstawienie, wystarczy przejść parę kroków i już oglądać inne. Stąd nieustanny przepływ turystów, którzy żywo i aktywnie uczestniczą we wszystkich imprezach.

Do Annecy przyjeżdżają artyści z całej Francji i nie tylko. Nie są to wielkiej sławy, ale średniej rangi twórcy, którzy rzetelnie przykładają się do pracy, i którzy mimo braku światowych nazwisk czynią festiwal atrakcyjnym. W tym roku do Annecy przybyło ponad 30 zespołów, wśród nich kilka kapel jazzowych-wakacyjnych big bandów. Pierwszy wystąpił miejscowy zespół pod nazwą EL GRAND NEXO, który zagrał latin jazz, czyli połączenie jazzu z muzyką Ameryki Łacińskiej i Południowej. Djabelska samba i gorąca, pachnąca latem rumba uczyniła swoje. Widownia zaczęła najpierw falować, po-

tem wytupywać rytm, aż w końcu roztańczyła się na całego. El Gran Nexo zaprezentowali wszystkie kolory Ameryki. Brazylijskie piosenki, karaibskie melodie zaaranżowane na jazzowo brzmiały jeszcze długo w nocy.

Drugi dzień festiwalu i drugi zespół jazzowy.

Tym razem jazz w wielkim stylu-kwartet Swing Roulotte, który gra wielkie standardy jazzowe w tradycji nieżyjącego już belgijskiego kompozytora Jana „Django” Reinhardta. To nie jest muzyka do tańca, jak poprzedniego wieczoru. Liryczny swing zachęcał raczej do marzycielstwa niż podrygiwania. Bardzo dobry koncert. Największe przeboje jazzowe pod rozgwieżdżonym niebem do samej północy.

Kolejny dzień - jazz w mocnym, męskim wydaniu. Kwartet słynnego francuskiego pianisty Thierrego Girault, który poznawał tajniki jazzu elektrycznego w Stanach Zjednoczonych. Na festiwalu zaprezentował kilka swoich kompozycji utrzymanych w melodyce be-bopu i jazzu nowoczesnego. Ja osobiście nie przepadam za tego rodzaju muzyką, ale zapew-

niam Państwa, że nastolatki francuskie wspaniale się tego wieczoru bawiły...

I w końcu na zakończenie festiwalu jazz tradycyjny, rodem z Nowego Orleanu w wykonaniu Savo Stompers, miejscowej kapeli. Zwarowana atmosfera lat 30-tych, muzyka rzecz można prawie popularna. 10-cio osobowa orkiestra szalała na scenie, publiczność pod sceną. To muzyka dodająca energii tak potrzebnej na dalszą część wakacji. Wesół grały trąbki, saksofony, klarnety, banjo i nawet poważne zazwyczaj kontrabasy. Taki jazz lubią chyba wszyscy-proste, łatwe melodie każdemu wpadają w ucho... i podrywają po raz kolejny do tańca. A zatem do zobaczenia za rok na wakacyjnym festiwalu w Annecy/kierunek: 30 km. na południe od Genewy/.

Zuzanna.

PS. Również w Polsce namnożyło się wiele imprez jazzowych. Festiwale rozsiane po całym kraju rozpoczynają się latem, a kończą późną jesienią. Stąd za miesiąc zapraszamy na mini-przewodnik po festiwalach jazzowych w Polsce. Z.



Do przemyslenia...

Samo życie

Już myślałam, że żadne dziecięce zabawy mnie nie zadziwią, ale się myliłam. Oto urządzili sobie smarkaci młodzieńcy huśtawkę na przepięknych wierzbach koło mostu. No i wierzby zapłakały podwójnie-z nazwy i z rozpacz, że gubią gałęzie.

Nasz sławny most przestali reperować z góry i zabrali się do niego od dołu. Nie dawno pisałam, że idą zakłady, jak długo potrwają roboty mostowe, ale tej oddolnej ewentualności chyba nikt nie przewidział.

O poczcie krytycznie już nie mam chęci pisać, bo to ciągle pozostaje bez odzewu. Uważam, że należy zmienić sposób obsługi klientów, bo interesanci w ogonku czekają, a pani w okienku podlicza kilka razy długie kolumny cyfr. Na moją grzeczną uwagę, że może to robić, kiedy nie ma kolejki, pani odpowiedziała bardzo opryskliwie, że taka jest organizacja

pracy i wszelkie pretensje należy zgłaszać do Derekcji-co niniejszym czynię. Ale dobrze mi tak, chciałam być prędzej obsłużona, a przy tym okienku były tylko dwie osoby, a tymczasem inne kolejki szły piorunem, a ja stałam i stałam. A tak na marginesie-czy nie można zainstalować skrzynek typu „Hermes” w budynkach 3-piętrowych?.

Zbliża się jesień, a dachy płaczą, rynny ciekną, sufity żółkną, a ludzie psioczą. Mam nadzieję, że ZGKiM rozpatrzy pozytywnie wszystkie wnioski o naprawę dachowych dziur, bo teraz można je jeszcze polatać, a co będzie po zimie, nawet boję się myśleć. Zastanawiam się tylko, dlaczego tak sprawnie naliczając różne powyżki czynszu, wody i wywozu śmieci nie mogą się zmobilizować do koniecznych napraw.

W Międzyrzeczu mieszkał przed laty duchowny przywódca jednej z najgło-

śniejszych obecnie w Polsce sekt. Dla znanych był miłym, sympatycznym, zawsze uśmiechniętym człowiekiem. Bardzo chciałabym teraz z nim porozmawiać, ale nie wiem, czy po latach znalazłby dla mnie czas. Już wtedy miał hipnotyczne spojrzenie i ogromny dar przekonywania, ale nikomu z nas nie przyszłoby do głowy, że będzie guru.

Ukazał się 2000 nr „Polityki”, która od lat jest moim ulubionym, czytanim „od deski do deski” tygodnikiem. Żałuję, że uczestnicząc w jej licznych ankietach, nigdy nie znalazłam na tych łamach swojego nazwiska, chociaż zawsze wygrywam „najwyższe nagrody w zamian za kupno w firmie X jakiegoś bubla”. Ale tę właśnie korespondencję wyrzucam bez żalu do kosza. Samo życie.

Lubię ludzi obdarzonych poczuciem humoru i za takich uważam wnioskodawców ulicy Królowej Śnieżki, na której mieszka mój szkolny kolega /na szczęście nie w Międzyrzeczu/. A fredrowskiego humoru życzę wszystkim, na przekór przeciwnościom losu.

Izabella Stopyra.

Do Redakcji ... 

„Płać i płacz” ...

Pragnę zaproponować wspólny tytuł dla problemów, które nie mogą być rozwiązane przez jednostkę, takie które można podsumować stwierdzeniem „Płać i płacz”. Proszę o listy do Redakcji i jeżeli będzie potrzeba, będzie można sformułować wnioski do odpowiednich instytucji.

Dotyczy poczty Międzyrzecz, a ściślej mówiąc dostarczenia telegramu do adresata. Chcę poinformować, że gdy otrzymacie telegram w godzinach wieczornych i jeśli nie będzie Was do godz. 20.00 w domu, to na treść telegramu trzeba czekać do 7.00 rano. Treści telegramu nie można dowiedzieć się telefonicznie, mimo iż pobrano pieniądze za dostarczenie wiadomości. Rozmowa telefoniczna z panią naczelnik poczty nie umożliwi dotarcia do informacji zawartej w telegramie. Często łatwiej jechać do nadawcy po wiadomość /11 godz. czasu/ niż pokonać barierę biurokratycznej inercji. Poczta wyłudziła pieniądze za usługę, której nie potrafiła realizować, naraziła na koszty dotarcia do nadawcy informacji i zestresowała całą rodzinę (telegram dotyczył pa-

cjentki i dacie operacji). Sytuacja ta zdarzyła się przez złą organizację pracy Poczty Międzyrzecz. Rozwiązań może być kilka; okienko jak w aptece na żądanie lub aby centrala telefoniczna mogła poinformować o treści telegramu.

Chcę poinformować, że opisałam fakt z dnia 18.07.95 nr 193

Obecnie bez trudu możemy porozumieć się z całym światem, a na odczytanie opłaconej informacji trzeba czekać 11 godz.

Proszę o listy w tej sprawie lub podobnych.

Sprawa druga - dotyczy Zakładu Energetycznego Gorzów Rejon Międzychód.

Opłatę za energię elektryczną Zakład Energetyczny oblicza przewidywane uśrednione zużycie prądu. Energetyka decyduje o terminie i kwocie jaką mamy do zapłacenia. Co pół roku otrzymuję książeczkę niejednokrotnie bez pokwitowania na 2-4 dni przed terminem płatności (książeczkę znalazłam w skrzynce na listy, a gdyby ona trafiła w

niewołane ręce?).

Za nie dotrzymanie terminu jesteśmy karani wielokrotnie:

- karne odsetki,
- odłączenie prądu - podłączenie prądu,

a energetyka i tak wyjdzie na swoje. Dlaczego przypadki nadpłat nie są dla nas oprocentowane, choć obracano naszymi pieniędzmi, a w przypadku zwłoki musimy płacić lichwiarską karę?

Dlaczego przez energetykę nie możemy być traktowani po ludzku lub z odrobiną życzliwości i otrzymywać książeczkę z dwutygodniowym wyprzedzeniem. Każdy z nas lubi planować swoje wydatki i własny czas.

A może jak w innych województwach wrócić do inkasenta?.

Proszę o listy, uwagi i propozycje.

Ewa Czapniewska.

**Firma kupi
numer telefonu**

z okolic: Bobowicko, Obrzyce,
Żółwin, Kuligowo, Poznańska
do Nadleśnictwa. Wiadomość
tel. 33-42.

TEKST WYBORCZY PŁATNY, TEKST WYBORCZY PŁATNY

W przyszłym miesiącu 28 milionów Polaków wybierze nowego prezydenta, który przez następnych pięć lat będzie jedną z pierwszoplanowych postaci naszej sceny politycznej. Niektórzy już wiedzą, na kogo będą głosować. Inni wciąż wahają się - bo co zrobić, jeśli od kandydata lewicy odstręcza pamięć o minionej epoce, a rozum nie pozwala głosować na prawicę? Odpowiedź jest jedna:

ODDAJ GŁOS NA OLKA!

Przeciwko kandydatowi Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, rozpętano prawdziwą nagonkę. - „Czerwony” nie może być prezydentem - grzmią księża z ambon. Politycy rozmaitych kanapowych ugrupowań dowodzą tego przed kamerami TV, wspierani przez rozmaitych publicystów i dziennikarzy. Jednym z najczęściej przytaczanych argumentów jest to, że Kwaśniewski był ministrem w rządach Zbigniewa Messnera i Mieczysława Rakowskiego. Skrętnie pomija się fakt, iż sprawował tę funkcję również w gabinecie Tadeusza Mazowieckiego.

Urodzony w 1954 r Kwaśniewski jest obwiniany za wszystkie - prawdziwe i urojone - wypaczenia komunizmu. Niekiedy ataki przybierają wręcz groteskową formę. - Kwaśniewski jest współodpowiedzialny za zbrodnie totalitarnego systemu na równi ze Stalinem i Bierutem - argumentują najbardziej zagorzali przeciwnicy lidera SLD.

Adwersarze zapominają, że właśnie reformatorzy z byłej P Z P R - m.in. Jaruzelski, Rakowski i Kwaśniewski - przekonali partyjny „beton” do konieczności głębokich reform społeczno ustrojowych naszego państwa. Efektem ich starań był Okrągły Stół i pamiętne, czerwcowe wybory. A przecież scenariusz gorącego lata 1989 r mógł być zupełnie inny: ulice polskich miast mogły spłynąć krwią! Dzięki odpowiedzialnym, sprzyjającym zmianom politykom, np. Aleksandrowi Kwaśniewskiemu - stało się inaczej.

Wiele osób obawia się, że lewicowy prezydent oznacza powrót do peerelowskich układów i biedy. Dwa lata temu - przed ostatnimi wyborami do Parlamentu - było podobnie. - Ewentualne zwycięstwo lewicy to puste półki, kolejki przed sklepami i koniec marzeń o Unii Europejskiej - straszyla prawica.

Czy tak się stało? Od dwóch lat obserwujemy stały wzrost gospodarczy: reformy nabierają tempa, spada bezrobocie i inflacja, rosną płace realne, emerytury oraz renty, a stabilne rządy są gwarantem naszej wia-

rygodności w oczach zachodnioeuropejskich polityków.

Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy Aleksandra Kwaśniewskiego - dla przyjaciół po prostu Olka - podkreślają jego umiejętność prowadzenia dialogu oraz dochodzenia do kompromisu, nawet w najbardziej złożonych sprawach.

Kwaśniewski opowiada się za państwem obywatelskim, czyli zdecentralizowanym, demokratycznym i sprawiedliwym. - Decentralizacja to poszanowanie dla poglądów i interesów mniejszości, a w dziedzinie instytucji: takie struktury państwa, w

których każda społeczność lokalna, bądź regionalna jest rządzona przez władze wybraną w równych, bezpośrednich i tajnych wyborach. Z kolei sprawiedliwość oznacza zabezpieczenie minimum socjalnego wszystkim obywatelom - wyjaśnia Olek.

- **WYBIERZMY PRZYSZŁOŚĆ!** - postulują sympatycy lidera Sojuszu. Sam Kwaśniewski w apelu skierowanym do młodzieży wiejskiej pisze - Ze swojej strony uczynię wszystko, aby miejsce zamieszkania nie było przeszkodą w dostępie do kultury, oświaty i służby zdrowia. Żeby wieś - będąc miejscem atrakcyjnej pracy - umożliwiła zaspokojenie osobistych zainteresowań i stwarzała szansę na bogate oraz ciekawe życie.

- Nie mogę Wam zbyt wiele obiecywać. Przyszłość naszego kraju możemy wybrać i urzeczywistnić tylko wspólnie - argumentuje Aleksander Kwaśniewski.

Osoby pragnące wesprzeć kampanię wyborczą Aleksandra Kwaśniewskiego mogą wykupić specjalne cegiełki, sprzedawane codziennie - od godz. 10.00 do 15.00 - w Sztacie Wyborczym, przy ulicy Konstytucji 3 Maja 16, tel. 24 31. Ponadto międzyrządcy socjaldemokraci informują, że 14 października lider SLD odwiedzi Sulęcín oraz Kostrzyn, a o godz. 18.00 spotka się ze swoimi sympatykami w sali „Stilonu” w Gorzowie.



**ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI
TWÓJ PREZYDENT '95**

Sztab Wyborczy

Redakcja KM zaprasza inne ugrupowania polityczne do publikowania swych tekstów wyborczych - atrakcyjne ceny.

§ KRONIKA § POLICYJNA §

1.W dniu 12.08.1995r.około godz.12.40 r/n sprawca/y/ dokonali kradzieży z parkingu przy ul.Świerczewskiego w Międzyrzeczu samochodu osobowego marki AUDI 100 koloru żółtego o wartości 16.000.zł na szkodę obywatela Niemiec. Manfreda D.

2.W dniu 12.08.1995r. z parkingu przy ul.Spokojnej w Międzyrzeczu dokonano kradzieży samochodu osobowego marki VW JETTA na szkodę Jana B.Wartość utraconego mienia wynosi 4.000.zł.

3.W nocy 14/15.8.1995r dokonano włamania do sklepu spożywczego przy ul.Marcinkowskiego skąd skradziono art.spożywcze o wart.103.00 zł na szkodę Jacka B.

4.W nocy 14/15.8.199r. na OTW Głębockie dokonano włamania do domku campingowego Edwarda P skąd skradziono aparat fotograficzny marki SAMSUNG, odzież sportową o wartości 885.00 zł.

5.W dniu 16.08.1995r.z terenu OTW Głębockie dokonano kradzieży na szkodę Mariana K. górskiego roweru marki SCHIWANN nr.ramy 820151 koloru wiśniowego o wartości 850.00 zł.

6.W nocy 17/18.08.1995r.dokonano włamania do samochodu osobowego marki VW

Golf zaparkowanego na ul. Oś. Centrum w Międzyrzeczu skąd sprawcy dokonali kradzieży radiomagnetofonu marki RO-ADSTAR. Poszkodowany Wiesław Sz. utracone mienie oszacował na kwotę 310.00 zł.

7.W nocy 18/19.08.95r. dokonano włamania do hurtowni spożywczej w Międzyrzeczu przy Pl.Powstańców Wlkp. skąd r/n sprawcy zabrali art.spożywcze o wart. 975.00 zł na szkodę Romualda F.

8.W nocy 19/20.8.1995r.dokonano włamania do sklepu spożywczego przy ul.Reymonta Iwony M. skąd skradziono art.spożywcze o wartości 500 zł.

9.W dniu 21.08.1995r. około godz.9.00 z terenu OTW Głębockie r/n sprawca/y/ dokonali kradzieży samochodu osobowego marki VW Golf koloru białego na szkodę Jana S.Wartość utraconego pojazdu wyceniono na kwotę 13.000 zł. W dniu 23.8.1993r w/w pojazd został odnaleziony.

10.W dniu 22.8.1995r. około godz.13. w Międzyrzeczu z parkingu przy Oś.Centrum r/n sprawca/y/ dokonali kradzieży samochodu osobowego m-ki AUDI-100 koloru zielonego. Poszkodowany Kazimierz K. wycenił pojazd na kwotę 6.600,00 zł.

11.W nocy z 22/23.8.1995r. z parkingu przy ul.Zachodniej w M-czu dokonano kradzieży samochodu osobowego marki VW Transporter koloru białego na szkodę Władysława. D. który utracony pojazd oszacował na kwotę 10.000 zł.

12.W nocy 25/26.8.1995r. z parkingu przy ul.Zachodniej w M-czu dokonano kradzieży samochodu osobowego marki Fiat 126 p który następnie został porzucony w stanie uszkodzonym na terenie OTW Głębockie.Poszkodowany Jerzy B. uszkodzenie oszacował na kwotę 700.00 zł

13.W nocy 4/5.09.1995r. dokonano włamania do samochodu marki Fiat 126p Zdzisława B. zaparkowanego przy ul. Poznańskiej w Międzyrzeczu skąd skradziono radioodtwarzacz marki MARPOL z kolumnami Straty wynoszą 360.00 zł.

14.W dniu 5.9.1995r. Grzegorz G.zam. Niemcy zgłosił o fakcie kradzieży na jego szkodę samochodu osobowego marki AUDI-100 koloru białego zaparkowanego na Oś.Centrum w M-czu. Skradziony pojazd w stanie uszkodzonym odzyskano.

15.W nocy 12.9.1995r.w Międzyrzeczu z parkingu przy ul.Zachodniej dokonano kradzieży samochodu osobowego marki VW Golf koloRu białego na szkodę Dimitra N. Utracony pojazd oszacowano na kwotę 5.100.00zł.

sierz.Jadwiga Fornalczyk.

SĄD WYDAŁ WYROK

Dwudziestoletnia Monika R. 18 maja 1995 roku około godz. 22⁰⁰ wracała do swojego domu. Idąc ul. Marcinkowskiego zauważyła dwóch nietrzeźwych młodych mężczyzn, którzy zaczęli zaczepiać ją najpierw słownie coś dogadując, a następnie złapali ją pod rękę i siłą zaprowadzili na drogę przy ogródkach działkowych. Tam została przez Grzegorza Ś. i Krzysztofa W. przy użyciu siły fizycznej doprowadzona do stanu bezbronności, a następnie pobita i zgwałcona przez Grzegorz Ś. Z wyjaśnień Krzysztofa W. wynikało, że nie wiedział o zamiarze dokonania gwałtu na tej kobiecie, a także nie był w stanie zapobiec temu gdyż jego kolega stawał się bardzo agresywny. Po zdarzeniu gdy Grzegorz uciegł Krzysztof odprowadził poszkodowaną w okolice miejsca zamieszkania.

Za powyższy czyn Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu skazał Grzegorza Ś. lat 19 z Kalska na karę 5 lat pozbawienia wolności natomiast Krzysztofa W. lat 17 na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na okres 5 lat, grzywnę w wysokości 500 zł, dozór kuratora oraz nakazał kontynuowanie nauki i powstrzymanie się od spożywania alkoholu.

nadkom. Zbigniew Melnik

ZAPRASZAMY DO

**SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU
Z BIELIZNĄ DAMSKĄ**

Polecamy:

- BIUSTONOSZE
- body
- figi
- GORSETY
- komplety bielizny
- rajstopy



**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**



Posezonowa obniżka cen:

- ✓ OPALACZY
- ✓ STROJÓW KĄPIELOWYCH
- ✓ KĄPIEŁÓWEK

**MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO**

„Mamy już pełnomocnika”

W dniu 1.07.95 odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim Miasta Gorzowa uroczystość wręczenia nominacji przez prezydenta miasta Gorzowa p. Henryka Woźniaka, koledze Andrzejowi Paroniowi, na pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych. Kol. Andrzej Paroń został mianowany na w/w stanowisko po ogłoszeniu wyników konkursu kandydatów do pełnienia tej funkcji przy Urzędzie Wojewódzkim.

Chciałbym nieco przybliżyć zainteresowanym sylwetkę kol. pełnomocnika.

Andrzej Paroń jest w pełni osobą niepełnosprawną narządu ruchu. Od wielu lat zajmuje się działalnością społeczną na rzecz niepełnosprawnych. Jest twórcą i założycielem Gorzowskiego Stowarzyszenia Inwalidów Narządów Ruchu „Arka”, zarazem jego prezesem. Jest również sportowcem, wielokrotnym zdobywcą nagród i medali, a uprawia wyczynowo wyścigi na wózkach, w których jest krajowym mistrzem.

Poza tym nie obca jest mu sprawa osób niepełnosprawnych, ich problemy stara się w miarę rozważać pozytywnie. Kol. Andrzej Paroń funkcję pełnomocnika do końca tego roku będzie pełnił społecznie, a od stycznia 1996r. będzie już etatowym pracownikiem Urzędu Wojewódzkiego.

Eugeniusz Luc.

INFORMACJA

Stowarzyszenie „Arka” koło nr. 1 w Międzyrzeczu informuje, że w dniu 14.10.95r organizuje spotkanie z nowo wybranym pełnomocnikiem /woj. gorzowskiego/ do spraw osób niepełnosprawnych.

Wszystkich zainteresowanych sprawami niepełnosprawnych zapraszamy.

Spotkanie odbędzie się o godz. 11.00 w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Chrobrego.

Przewodniczącą
Koła nr.1 G.S.INR „Arka”
Eugeniusz Luc.

„Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Międzyrzeczu ul. Krótka 2 informuje, że dokonane pochówki na Cmentarzu Komunalnym w Międzyrzeczu w latach 1967-1975 podlegają ponownemu opłaceniu dzierżawy miejsca na następne 20 lat.

W przypadku nie uregulowania należności uważać będziemy, że grób może ulec likwidacji”.

DYREKTOR
mgr inż. Krzysztof Solarewicz

Jak wypoczywają niepełnosprawni ?

Lipiec i sierpień są tymi miesiącami w roku, kiedy trwa okres lata, i kiedy myślimy o wypoczynku. Dla pracujących / i nie pracujących / jest to czas urlopów, wycieczek, wyjazdów lub biwaków. Tak samo i dla osób niepełnosprawnych jest to okres wypoczynku lub rehabilitacji. Wiele jest miejsc w kraju, ciekawych i wręcz uroczych krajobrazowo. Jest dużo jezior, mamy też morze i wiele ośrodków oferujących nam wspaniałe wręcz warunki do miłego spędzenia urlopu, czy też wczasów. Osoby niepełnosprawne w większości korzystają w tym czasie, z turnusów letnich. Turnusy takie są organizowane co roku i trwają już od m-ca czerwca do końca września. W kraju mamy kilkadziesiąt takich ośrodków. Najwięcej tego typu ośrodków położonych jest w bardzo atrakcyjnych miejscach. Są to jeziora, dobrze zagospodarowane tereny rekreacyjne z dala od miejskiego gwaru.

A jak odpoczywają niepełnosprawni?

Zdawałoby się że normalnie, tak samo jak sprawni. Otóż jest to zupełnie inne odpoczywanie. Turnusy rehabilitacyjne bo tak to się nazywa, są to okresy gdzie oprócz wypoczynku prowadzona jest też rehabilitacja. Poprzez tą właśnie formę wypoczynku wielu niepełnosprawnych wraca do częściowego powrotu do zdrowia, odzyskania sił bądź to po jakiejś chorobie bądź po wypadku. Ale większość tych osób to w zasadzie, mówiąc inaczej beznadziejne przypadki. Są to osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, samodzielnych lub korzystających z pomocy swych opiekunów.

Pomimo tych beznadziejnych przypadków wielu z uczestników tych turnusów odzyskuje nadzieję i wiarę w samego siebie. Obiecując z równymi sobie. Przez cały czas trwania turnusu, jeżeli dopisuje pogoda, organizowane są różne zajęcia. Po zasadniczych ćwiczeniach, masażach i różnych terapiach jest wiele czasu na dobre spędzenie każdego dnia. I tak dominuje przede wszystkim ruch na świeżym powietrzu, gry sportowe lub spacer. A długie wieczory do późnej nocy spędza się przy ognisku z gitarą, lub na dyskotecę, gdzie „ci” na wózkach „tańczą”. I tak z dnia na dzień przez 14 dni. Najgorsze są dni ostatnie kiedy trzeba się żegnać. Ale z tą nadzieją, że znów się wróci aby spotkać równych sobie.

Stowarzyszenie „Arka”, którym kieruję, w tym roku zorganizowało dwa turnusy w czerwcu i wrześniu. Cztery osoby w tym dwie z opiekunami już skorzystały z tej formy wypoczynku. Szkoda tylko, że tak mało. Wiadome jest, że częściowo za taki turnus trzeba zapłacić. Ceny za pobyt są różne, zależy to od standardu danego ośrodka. Większość osób niepełnosprawnych korzysta z dofinansowania, bądź przez sponsorów /a mamy takich/ lub PFRON.

Osobiście to ubolewam nad tym, że z powodu małej ilości chętnych/6 osób/ nie udało się mi zorganizować obozu integracyjnego, o którym pisałem w „Kurierze”. Może za rok będzie więcej chętnych.

Eugeniusz Luc

PFRON - Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Do Redakcji ... 

Sześcioro dzieci z Międzyrzecza otrzymało zaproszenie do Wielkiej Brytanii, a dokładnie na Międzynarodowy Obóz dla Dzieci zorganizowany w tym roku w dzielnicy Londynu Sutton. Pojechały tam dzieci wybrane z czterech szkół podstawowych z Międzyrzecza, które uczą się języka angielskiego: ze szkoły nr 1 Joanna Pańiewska i Andrzej Pańiewski, ze szkoły nr 2 Maciej Żbikowski i Tomasz Fotujma, ze szkoły nr 3 Justyna Zaborowska, ze szkoły nr 4 Błażej Kaduk. Opiekunem grupy i tłumaczem została wybrana pani mgr Irena Buzarewicz - lektorka języka angielskiego.

W Sutton spotkały się dzieci z sześciu miast Europy: Sutton- Wielka Brytania, Tawenella-Włochy, Gagny- Francja, Mündel, Berlin-Niemcy oraz Międzyrzecz. Do Wielkiej Brytanii pojechaliśmy autobusem liniowym relacji Warszawa-Londyn w dniu 11.07.95r. Po przeplynieciu promem przez kanał La Manche i przekroczeniu granicy w Dover dojechaliśmy do Londynu. Tam na dworcu Wiktorii czekał na nas pan Gordon Drane szef całego obozu, dyrektor szkoły w internacie, której zostaliśmy ulokowani. Językiem, którym porozumiewaliśmy się, był język angielski. Uroczyste otwarcie obozu odbyło się w dniu 13.07.95r. Pan burmistrz Sutton zaprosił nas do swojej siedziby (ratusza) i przyjął w wielkiej sali. Rozmawialiśmy z nim, zrobiliśmy zdjęcia i wpisaliśmy się do księgi pamiątkowej. Wszystkie dni pobytu na obozie to wspaniale zorganizowany czas, wypełniony po brzegi. Przed wszystkim zwiedziliśmy Londyn.

Zorganizowano nam również wycieczkę do Brighton- największego kąpieliska w Anglii, około 100 kilometrów od Londynu.

Czas spędzony na obozie w Wielkiej Brytanii nie ograniczał się tylko do zwiedzania i podziwiania zabytków. Braliśmy również udział w wielu grach, zabawach i imprezach sportowych. W zorganizowanej olimpiadzie sportowej zajęliśmy trzecie miejsce i otrzymaliśmy brązowe medale.

Wielką frajdą i atrakcją dla nas było spędzenie całego dnia w parku Chessington, zwanym „Światem przygód”. Utkwiła nam w pamięci podróż łódką przez „tajemnicze krainy dalekiego wschodu”, jazda kolejką jednoszynową w „Transylwanii” i przejażdżka po

International Children's Village Sutton '95



„dzikim zachodzie”.

Nie zapomnimy również wizyt w wielu innych ciekawych miejscach jak: na poczcie londyńskiej, gdzie znajduje się największa w Europie sortownia listów, w nowoczesnej stacji uzdatniania wody, na farmie zwierząt, w rezerwacie ptaków i spotkania z przedstawicielem policji angielskiej.

Pobyt na obozie w tak wspaniałym miejscu wzbogacił nas o wiedzę nie tylko o Wielkiej Brytanii. Kontakty nawiązane z koleżankami i kolegami z innych krajów dały nam okazję

poznać bliżej ich zwyczaje, kulturę oraz zawrzeć przyjaźń.

Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy spędzić dwa tygodnie wakacji tak atrakcyjnie. Zarazem jesteśmy wdzięczni i dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do naszego wyjazdu oraz pani Irenie Buzarewicz za opiekę podczas całego pobytu.

J.Pańiewska, A.Pańiewski
Szkoła Podstawowa nr.1 kl.Va

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojej, kochanej żony, naszej najdroższej mamusi, teściowej, babci i prababci

Anieli

Naróżnej

serdecznie dziękuje
mąż z rodziną

AUTA POWYPADKOWE



tel. Brójce 123
ul. Żwirowa 7

- * sprowadzenie samochodów z zagranicy, wszystkie typy;
- * przewóz w/w do kraju;
- * możliwość naprawy (odbiór samochodu już sprawnego);
- * istnieje możliwość osobistego wyjazdu po zakup samochodu;
- * blacharstwo samochodowe;
- * mechanika pojazdowa;

Ewa Ferenc

Studenci z Międzyrzecza w XVII-wiecznym Szczecinie

W 1544r. w Szczecinie rozpoczęło działalność Pedagogium. Szkoła ta stanowiła ogniwo pośrednie między szkołą średnią, a uniwersytetem. Podobne szkoły działały w Magdeburgu i Miśni. Książęta pomorscy, którzy erygowali pedagogium szczecińskie, Filip I i Barnim IX, planowali przekształcić tę szkołę w uniwersytet, ale zamierzenia te nie zostały zrealizowane między innymi ze względu na konkurencję blisko położonego uniwersytetu w Gryfii.

W Pedagogium studiowało wielu Polaków, także z Międzyrzecza. W rejestrze uczelni wymieniono następujących studentów – międzyrzeczczan: Georgius Buschius, który rozpoczął naukę 17 kwietnia 1650r; Christophorus Borstenmaier – również 17 kwietnia 1650r; Sebastianus Fabricius (czyli pochodzący z rzemieślniczej rodziny) – 6 maja 1650r; Gothofredus Berendt – 9 marca 1651r.; Jacobus Helman – 21 lipca 1651r; Paulus Sutoris (pochodzący z rodziny szewca) – 20 maja 1654r; Gothofredus Selerus i Christianus Selerus (być może bracia) – obaj 2 października 1654r.

Zatem w latach 1650–1654 do Pedagogium szczecińskiego po naukę udawało się przynajmniej ośmiu chłopców z Międzyrzecza. Ich nazwiska wskazują, że wywodzili się z różnych

warstw społecznych, w każdym bądź razie byli wśród nich synowie rzemieślników.

Ośmiu studentów to niewiele jak na ową uczelnię, gdzie w latach 1576–1666 przyjęto na studia ponad 5400 studentów z różnych krajów. Ale też nie było to mało, zważywszy na konkurencję uczelni poznańskich, wrocławskich, berlińskich.

Nauka w Pedagogium trwała osiem lat. Rozpocząć ją mogli chłopcy powyżej dwunastego roku życia. Od kandydatów na studentów wymagano znajomości języka łacińskiego. W szkole panowała surowa dyscyplina.

Uczelnia szczecińska miała za zadanie przygotować zawodowo przyszłych urzędników, którzy by znaleźli zatrudnienie w kancelarii książęcej, w urzędzie

miejskim, w dyplomacji. Program nauczania obejmował gramatykę, retorykę, dialektykę, teologię, filozofię, łacinę, grekę i hebrajski. W XVII w. wprowadzono zajęcia z biologii, geografii, astronomii, medycyny i prawa. Lekturami obowiązkowymi były dzieła Sokratesa, Demostenesa, Homera, Plutarcha, Platona, Arystotelesa. Pismo Święte, prace Marcina Lutra i Filipa Melanchtona.

Trudno dzisiaj stwierdzić, jak wiodło się międzyrzeczczanom na szczecińskiej uczelni. Nie wiadomo czy po ukończeniu studiów wrócili do Międzyrzecza, by uzyskaną wiedzę służyć rodzinemu miastu.

Ewa Ferenc.

Na podstawie:

T. Białecki, Historia Szczecina, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992r, K. Kozłowski, J. Podrański, Gryfici, Książęta Pomorza Zachodniego Szczecin 1985r.

Podziękowanie

**Lekarzowi medycyny – MARII KRAJNIK
ordynatorowi Oddziału Zakaźnego Szpitala
w Obrzycach oraz pielęgniarkom i salowym
za bezinteresowną i serdeczną pomoc medyczną oraz
opiekę składa podziękowania
–bardzo wdzięczna pacjentka przebywająca
na Oddziale w lipcu 1995 r – Wiesława Jankiewicz**

VINESONG

VINESONG W MIĘDZYRZECZU

Zespół VINESONG (tłum. Pieśń Winorośli) powstał w 1982 roku w Afryce Południowej. Po czterech latach usługiwania na Czarnym Łądzie.

Pieśni z repertuaru zespołu są śpiewane w 70-ciu krajach świata dzięki niemalże perfekcyjnej aranżacji oraz na najwyższym poziomie instrumentalizacji utwory VINESONGU znajdują się również na listach bestsellerów największych wytwórni płytowych. Zespół ten o renomowanej pozycji wśród Contempovary Christian Music usługuje z wiarą, wszędzie tam gdzie go zapraszają spragnieni Prawdy i Miłości.

19⁰⁰ Międzyrzeczki Dom Kultury, 04 października 1995 r.
Cena biletu 50 tys. starych złotych / 5 zł.

KODAK - MARCOLOR

ul. Wesoła 7 (planty)



- zdjęcia paszportowe
- studyjne
- amatorskie

(jakość usług kontrolowana)

**ZAKŁAD
BUDOWLANY
PRODUKCJA CHATBUD
I USŁUGI**



ZBIGNIEW ŚWIĄTEK
64 - 360 ZBASZYŃ
ul. Mostowa 4A tel. 361

poleca:

- STROPY typu **TERIVA**
- PUSTAKI ŚCIENNE
- BŁOCZKI BETONOWE
- KRAWĘŻNIKI
- NADPROŻA

usługi:

- BLACHARSKO - DEKARSKIE
- REMONTOWO - BUDOWLANE

MARGO

Ośrodek Szkoleniowy „MARGO”
w Międzyrzeczu
prowadzi aktualnie kursy:

- spawania w osłonie gazów ochronnych - (04.09.95r - 10.11.95r),
- spawania gazowego i elektrycznego - (02.11.95r - 30.12.95r),
- kierowca wózków wewnątrztransportowych o napędzie akumulatorowym i spalinowym - (28.09.95r - 30.11.95r),
- pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu (od 15.10.95r),
- obsługi kotłów centralnego ogrzewania - (21.09.95r -16.10.95r)

Inne:

- 1)obsługi pomp, sprzężarek, stacji uzdatniania wody, urządzeń chłodniczych, suwnic, dźwignic, wciągników.
- 2)z zakresu BHP dla kadry kierowniczej i nadzoru oraz szkolenia okresowe dla robotników.
- 3) krawiecki dla potrzeb własnych

UWAGA: Po wakacjach wznowia się KURSY OBSŁUGI KOMPUTERÓW IBM (podstawowe, rozszerzone z podstawami księgowości) !!!

Zapisy: codziennie w godz.8,00-16,00 i soboty robocze w biurze Ośrodka MARGO, ul.30 Stycznia 47 (wejście od podwórza, I piętro).

Korepetycje: fizyka, matematyka SP.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 września 1995 roku zmarła w wieku 36 lat

lekarz medycyny

Henryka Ewa Barczycka

asystent oddziału dziecięcego Szpitala ZZOZ
w Międzyrzeczu Wlkp.

*Jej odejście pograżyło w smutku i żalu przyjaciół,
współpracowników, kolegów.*

Dyrekcja i Pracownicy
ZZOZ w Międzyrzeczu Wlkp.

Mobil



Shell



PUNKT WYMIANY OLEJU

66-300 MIĘDZYRZECZ

ul. Chrobrego 30 tel. 18-73

**OLEJE, FILTRY - bezpłatna
wymiana**

9.00-17.00 So 9.00-14.00



FIAAM
FILTER



NEUROCHIRURG

Lek. med.

PAWEŁ

JARMUŻEK

*(Bóle głowy, zespoły bólowe
kręgosłupa, rwa kulszowa...)*

Międzyrzecz Wlkp.
ul. Konstytucji 3-go Maja 16
(za Apteką „Nagietek”)
Środy 16.30 - 18.30



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

**Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze**

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- * Przygotowanie inwestycji
- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Realizacja inwestycji
- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny, kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPORT



„Biegaj razem z nami”

Z udziałem 80 mężczyzn i 16 kobiet odbył się w Gorzowie II Bieg Liceum Ogólnokształcącego. Widocznymi byli zawodnicy z „Klubu Miłośników Biegania”. Wśród kobiet 4m (2 w kat.) zajęła M.Turczyn, a wśród mężczyzn 3m. (1 w kat.) zajął K.Kochan; J.Matysiak 29m (1 w kat.).

68 sztafet z Polski, Niemiec i Francji wystartowało w biegu sztafetowym z

Zielonej Góry do Cottbus na dystansie 100km. Wśród nich była sztafeta Klubu Miłośników Biegania, która debiutując zajęła 40m. Skład sztafety: M.Turczyn, J.Matysiak, B.Czyż, B.Kalisz, K.Kochan.

13.08.95 w Choszcznie odbyła się następna impreza, w której udział wzięli zawodnicy z Międzyrzecza. Na dystansie 10km zajęli oni odpowiednie miejsca:

Kobiety:
E.Łagoda-5m

Mężczyźni:
K.Kochan -11m (4m kat.)
J.Matysiak -43m (3m kat.)
B.Kalisz -45m (13m kat.)
R.Czernicki -49m (15m kat.)
R.Cwener -62m (18m kat.)

Wystartowało 73 zawodników.

W dniu 26 sierpnia w Breźnie odbył się mecz weteranów w L.A. Polska-Słowacja Środkowa. W pierwszym w historii meczu międzynarodowym, wygrała reprezentacja Polski.

W reprezentacji Polski wystąpił Międzyrzeczanin B. Czyż, który zwyciężył w kat. 45-49 na 400m w czasie 59,3.

Na stadionie AWF w Gorzowie odbyły się Mistrzostwa Klubu Biegacza. Z powodzeniem startowała na 5 i 10km. grupa biegaczy z Międzyrzecza.

Kobiety:
M.Turczyn 2m w kat. 16-29 lat
E.Łagoda 3m w kat. pow. 30 lat

Mężczyźni 5km:
J.Matysiak 3m w kat. 50-59 lat
R.Cwener 3m w kat. 40-49 lat

Mężczyźni 10km:
K.Kochan 1m w kat. 16-29 lat
J.Matysiak 2m w kat. 50-59 lat
B.Kalisz 3m w kat. 40-49 lat

„Klub Miłośników Biegania” zaprasza wszystkich chętnych w każdy wtorek, czwartek o godz. 18.00 i niedzielę o godz. 9.00 na zamek do wspólnego marszobiegu.

K.Kochan.



Uczestnicy „Międzyrzeckiej Dziesiątki”

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu serdecznie dziękuje firmie transportowej Pana Rudyka i firmie „Confex” za nieodpłatny dowóz do okolicznych lasów młodzieży uczestniczącej w akcji „Sprzątanie Świata”.

Dziękujemy również Panom z Nadleśnictwa Międzyrzecz, którzy pomogli nam sprawnie i szybko zorganizować sprzątanie dróg i kompleksów leśnych.



Sztafeta Zielona Góra - Cottbus (100 km)

Co słyhać w międzyrzeckiej siatkówce?

Tym razem przygotowania do nowego sezonu 95/96 jako pierwsi nie rozpoczęli seniorzy, lecz młodzi adepci siatkówki.

20-stu najzdolniejszych chłopców ze szkół podstawowych nr 1 i nr 3 wraz z opiekunami-trenerami uczestniczyło w obozie sportowym zorganizowanym przez M.K.S. „Orzeł” w Kęszycy Leśnej.

Był to etap przygotowawczy młodych siatkarzy do finału ogólnopolskiego w mini-siatkówce rozegranego w Zabrze, gdzie nasi reprezentanci osiągnęli zadowalające rezultaty.

Seniorzy przygotowania do nowego sezonu rozpoczęli w sierpniu, obozem sportowym zorganizowanym na gościnnym obiekcie „INSTALKO” w Pszczewie. W zgrupowaniu tym uczestniczyli zawodnicy z zespołu, który w poprzednich rozgrywkach zajął bardzo dobre III miejsce oraz kilku najzdolniejszych siatkarzy młodego pokolenia.

Właśnie prawidłowa praca z młodzieżą, a jeżeli będzie to możliwe, wprowadzanie najzdolniejszych siatkarzy do I-go zespołu to jeden z najważniejszych celów, jakie sobie działacze i trenerzy postawili przed rozpoczynającym się nie długo sezonem.

Niech postawa 18-to letniego Dawida Murka (fot.) podstawowego zawodnika II-ligowego zespołu „ORZA” będzie dla najmłodszych pozytywnym przykładem.



Dawid w tym roku zwiedził trochę świata-dzięki siatkówce. Njpierw był we Francji na turnieju eliminacyjnym do Mistrzostw

Świata Juniorów-rocznik 1975, gdzie reprezentacja Polski zajęła I-m, a następnie w dalekiej Malezji uczestniczył w turnieju mistrzowskim. Po powrocie do kraju przygotowywał się z reprezentacją Polski-rocznik 1977 do przyszłorocznych Mistrzostw Europy.

Kolejnym etapem przygotowani naszej drużyny II-ligowej przed sezonem 95/96 było krótkie zgrupowanie w Międzyrzeczu udział w turniejach: z okazji 50-lecia „ORZA”; w Poznaniu z udziałem drużyn I i II-ligowych, uczestnicstwo w eliminacjach



Dawid Murek - uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów w Siatkówce - Malezja '95
(klęczy drugi z prawej)

Pucharu Polski w Belchatowie oraz gry kontrolne.

Ma to wszystko na celu, jak najlepsze przygotowanie zespołu II-ligowego do nowego sezonu, w którym nasi siatkarze założyli sobie zajęcie jak najlepszej pozycji, dostarczając swoim liczным kibicom nie mniejszych emocji niż w zakończonym sezonie.

Sytuacja finansowa klubu, jak wielu innych klubów w Polsce jest dość trudna, lecz działacze nie załamują rąk, szukając dróg wyjścia z tej sytuacji. Liczą na finansową współpracę z nowymi firmami oraz pojedynczymi sponsorami, a wszystkim tym, którzy do tej pory nie zapominali o międzyrzeckiej siatkówce i w różnych formach pomagali klubowi i zawodnikom, należą się gorące słowa podziękowania.

Wyniki turnieju: 50-lecia „ORZA” Międzyrzecze

- 1) M.K.S. „ORZEŁ” Międzyrzecze-po dramatycznym 3:2 5-cio setowym, ponad 2-godzinnym meczu z I-ligowym „STILONEM” Gorzów
- 2) Z.K.S. „STILON” Gorzów
- 3) AZS-ART Olsztyn
- 4) „CHEMIK-CPN” Bydgoszcz

Terminarz meczy: M.K.S. „ORZEŁ” w rundzie jesiennej II-ligi rozgrywanych w Międzyrzeczu

- 14-15.10.95 „ORZEŁ”-„GWARDIA” Szczytno
28-29.10.95 „ORZEŁ”-„AZS-ART” Olsztyn
18-19.11.95 „ORZEŁ”-„MKS-MDK” Warszawa
25-26.11.95 „ORZEŁ”-„MORZE” Szczecin
9-10.12.95 „ORZEŁ”-„SKRA” Belchatów

Wszystkich sympatyków sportu, a w szczególności siatkówki serdecznie zapraszamy i pozdrawiamy.

Działacze, trenerzy, zawodnicy M.K.S. „ORZEŁ” Międzyrzecze

Prezes zarządu
MKS „ORZEŁ” Międzyrzecze
Roman Turowski

Przestrojenia głosu na

POLSAT i POLONIĘ I

wykonuje

Zakład Usług Elektronicznych

Międzyrzecze, Os. Centrum 11d/10
tel. 17-85 od godz. 8.00 - 10.00



Siatkówka

O dużą niespodziankę postarali się siatkarze międzyszeckiego Orła. W turnieju zorganizowanym z okazji 50 lecia Klubu Orzeł odprawili z kwitkiem renomowane zespoły. Turniej trwający dwa dni zgromadził I ligowy Stilon Gorzów i II ligowe Zespoły AZS ART Olsztyn, Chemik Bydgoszcz, miejscowego Orła. Nasz Orzeł po zwycięstwie z Chemikiem spotkał się w meczu o I miejsce ze Stilonem, który dzień wcześniej uporał się z AZS ART Olsztyn. Już pierwsze piłki w meczu zapowiadały zaciętą walkę. Walka trwała przez 5 setów i trudno było do końca o wskazanie zwycięzcy. Ostatni set zwycięsko zakończyli Międzyrzeczanie 18-16 i oni odebrali okazały puchar z rąk burmistrza p. Władysława Kubiaka. Liczna grupa kibiców wyściskała naszych zawodników, którzy zmęczeni, ale zadowoleni odtanńczyli taniec zwycięstwa. Tyle radości jaką zrobili siatkarze swoim kibicom rzadko można oglądać w Międzyrzeczu. Chwała zawodnikom, ale warto podziękować działaczom klubu siatkarskiego za zorganizowanie tego turnieju. Podziękowanie należy się też sponsorom, którzy ufundowali nagrody rzeczowe. Wszystkie puchary-a otrzymały je cztery drużyny-ufundował burmistrz Międzyrzecza. Najlepsi zawodnicy poszczególnych drużyn w/g uznania trenerów wyjechali z nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez firmę Stomiński-Moda, panów B.Mikołajczyka, M.Wanata oraz członków zarządu. Najlepszym zawodnikiem w drużynie Orła był Arek Gij. Z nagrodą turniej opuścił Jerzy Boguta, któremu zarząd klubu zrobił niespodziankę pamiętając o 24 urodzinach swojego rozgrywającego. Oceniając wartość sportową turnieju należy uznać ją za zadowalającą. Wszystkie drużyny są mniej więcej na tym samym etapie przygotowań do rozgrywek. Dziwi tylko fakt, że redaktor Gazety Lubuskiej podpisując się R.G. stara się zawsze umniejszyć sukcesy Międzyrzeczkich siatkarzy. Opisując turniej wymienił brakujących

siatkarzy Stilonu. Z piątki kontuzjowanych tylko Hachuła i Nowak to podstawowa szóstka, z tym że forma w jakiej znajdował się M.Nowak grający dzień wcześniej w meczu z Olsztynem była bardzo słaba. Co do K.Hachuły to okres przygotowawczy do sezonu corocznie jest podobny. Dopiero liga wyzwała w nim motywację do gry. Pozostała trójka to zaplecze. Zastanawiające jest to, że redaktor R.G. pisze o zakończeniu kariery przez R.Kowalskiego ze Stilonu, a nie pisze, że w Orle też nie grają już R.Kotowicz i H.Legiędź.

Reasumując należy jeszcze raz podkreślić sukces Orła-zawodników i działaczy i jubilatowi (klubowi) życzyć sukcesów sportowych. Sto lat.

Zakończony turniej rozbudził nadzieje na sukcesy w rozgrywkach II ligowych, które zbliżają się dużymi krokami. Siatkarze Orła przepracowali i nadal pracują aby jak najlepiej rozpocząć rozgrywki ligowe. Pierwszy mecz o mistrzostwo II ligi odbędzie się 14 października w Międzyrzeckiej sali. Przeciwnikiem będzie drużyna Gwardii Szczytno. Następnie wyjazd do Beniaminka Huraganu z Wołomina. 28 i 29 października gościć będziemy „Akademików” z Olsztyna. Trenerzy uważają, że przygotowanie zespołu do meczów będzie właściwe. Pierwszy trener Jan Łojewski prócz prowadzenia naszej

drużyny został asystentem trenera reprezentacji Polski Kobiet. Drugim trenerem w Orle jest od tego sezonu J.Malinowski, którego kibice pamiętają jako czołowego zawodnika. W rozmowie z p.Łojewski podkreślał on, że za szkolenie i sukcesy odpowiadają obaj. Działacze zdają sobie sprawę, że trzecie miejsce z poprzednich rozgrywek było trochę „na kredyt”, ale tegoroczne mecze powinny nas umocnić na czołowych pozycjach w tabeli. Jednak przestrzegają przed churą optymizmem, gdyż pogłoski mówią o dużych wzmocnieniach w innych drużynach. Jednak należy poczekać do rozpoczęcia sezonu i przekonać czy czasami nie ma z dużej chmury małego deszczu.

Niezbýt dobre wieści natomiast są związane z drugą drużyną, która miała występować w klasie makroregionalnej. Po wielu „bojach” stoczonych z prowadzonymi ten szczebel rozgrywek postanowiono wycofać i rozwiązać drużynę. Szkoda straconego „poligonu” dla młodzieży. Jednak zarząd Orła twierdzi, że młodzi przy swoim dużym zaangażowaniu będą ogrywani w pierwszej drużynie. Oby tak było.

Z kronikarskiego obowiązku podam jeszcze skład w jakim drużyna Orła wystąpiła w turnieju 50 lecia: Grzegorz Wiertelwski, Jerzy Boguta, Wojciech Rędzia, Dawid Murek, Arkadiusz Gij, Tomasz Grzybowski, Andrzej Krowiak, Waldemar Traczyk, Krzysztof Dobek, Dariusz Stafyniak, Maciej Kuzmicz, Marcin Ozimiński.

J.Wiśniewski.

P O T E M W MIĘDZYRZECZU



Nowy program zaprezentuje międzyrzeckiej publiczności rewelacyjny, zielonogórski kabaret „POTEM”, który 9 listopada przyjedzie do Międzyrzecza na zaproszenie Klubu Garnizonowego. Bilety wstępu można nabywać codziennie - od godz.8.00 do 15.00 - w kancelarii Klubu Garnizonowego, nr tel. 45 22.



/dab/

PROŚBA HITACHI

Właściciel wypożyczalni video uprzejmie informuje swych klientów, że specjalnie dla nich organizuje 9-21 października dni ochronne dla ZAPOMIENIALSKICH licząc na zwrot zaglętych filmów i należności. Dziękując za życzliwe zrozumienie w/w prośby nieustannie zaprasza wszystkich miłośników dobrych filmów.



Radcowie Prawni Stanisław Flis Bogusław Przybysz Andrzej Świder

uprzejmie zapraszają do swych kancelarii usług prawnych czynnych w każdy dzień powszedni od 15⁰⁰ do 17³⁰

66-300 Międzyrzecz
ul.Chrobrego 4
tel.23-35

WARTA SA
Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji
Rok założenia 1920

OFERUJE NASTĘPUJĄCE UBEZPIECZENIA

- * OC KOMUNIKACYJNE
- * AUTO CASKO I OD KRADZIEŻY
- * MIESZKAŃ I DOMKÓW JEDNORODZINNYCH ORAZ DOMÓW LETNISKOWYCH
- * NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW
- * MIENIA OD OGNI A I INNYCH ZDARZEŃ LOSOWYCH
- * MIENIA OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM I RABUNKU
- * DLA OSÓB WYJEŹDZAJĄCYCH ZA GRANICĘ

DLA KLIENTÓW UBEZPIECZAJĄCYCH
SWOJE MIENIE W TUIR „WARTA”
NIŻSZE STAWKI ZA OC KOMUNIKACYJNE

ZAPRASZAMY

Os. CENTRUM (PKO) czynne 8.00 - 18.00
tel. 27-07 wew. 314 soboty 8.00 -13.00

Z WARTĄ WARTO

F KAMIENIARSTWO
Firma Judek
66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieśnicza 2

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa
bezpłatny.

Zapraszamy



STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"

Maciej Grobys

30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz



* KOMPUTERY DLA CIEBIE * OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH *

Zestaw komputerowy:

ADAX ALFA 486 SX40

(4 MB RAM, monitor kolor DAEWOO 14"LR, HDD 420MB, IDE PCI-VLB, SVGA 512 kB, FDD 3.5", klawiatura, kieszeń na HDD, Mini Tower lub Desktop, mysz z podkładką, MS DOS 6.22)

cena (z VAT-em) 2999 zł !!!

ADAX BRAVO 486 DX4 100

(4 MB RAM, monitor kolor DAEWOO 14"LR, HDD 420MB, IDE PCI-VLB, SVGA 1MB, FDD 3.5", klawiatura, kieszeń na HDD, Mini Tower lub Desktop, mysz z podkładką, MS DOS 6.22)

cena (z VAT-em) 3489 zł !!!

Zapisy na kursy komputerowe !
Kupię pilnie numer telefonu !!!

ZAPRASZAMY od PN-PT w godz.: 9.00-16.00

Wejście od podwórza

